

V. Kronika

A. Kronika gospodarcza

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWO

Treść: Ogólna sytuacja gospodarcza: wskaźniki produkcji, stan bezrobocia, przewozy kolejowe, ruch cen hurtowych. Sytuacja w poszczególnych gałęziach przemysłu i górnictwa: w górnictwie węglowym, przemyśle naftowym, hutnictwie żelaznym, produkcji cynku i ołowiu, przemyśle włókienniczym, metalowo-maszynowym, drzewnym, chemicznym, cementowym i cukrownictwie.

Ogólny rozwój produkcji przemysłowej ilustrują następujące wskaźniki produkcji (według danych Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen):

Mie si ą c i r o k	W s k a ż n i k i		
	ogólnej produkcji przemysłowej	dóbr wytwórczych	dóbr spożycia
Styczeń 1928 roku	123,3	133,2	123,9
Lipiec 1928 „	127,8	147,5	121,0
Styczeń 1929 „	136,7	152,4	135,5
Lipiec 1929 „	126,2	142,7	109,3
Styczeń 1930 „	116,6	132,0	102,0
Lipiec 1930 „	103,5	113,4	96,8
Styczeń 1931 „	95,5	92,9	91,6
Lipiec 1931 „	92,7	92,1	90,5
Styczeń 1932 „	67,9	57,5	68,7
Lipiec 1932 „	54,1	42,6	62,2
Styczeń 1933 „	46,8	37,7	48,6

Z powyższego zestawienia wynika, że spadek produkcji w Polsce nie jest jeszcze zahamowany, a co zagranicą przedstawia się zgoła w korzystniejszym świetle. Szczególnie jaskrawego spadku doznała wytwórczość dóbr spożycia, co świadczy zarówno o spadku konsumpcji wytworów przemysłowych, jak i o tem, że przemysł nie pracuje na skład.

Stan zatrudnienia i bezrobocia kształtowały się, jak następuje (w tys.):

		zatrudnieni	bezrobotni zarej.
1928 rok	styczeń	764,2	165,3
" "	lipiec	856,3	116,7
1929 "	styczeń	820,4	126,4
" "	lipiec	854,0	98,7
1930 "	styczeń	796,4	249,5
" "	lipiec	787,8	194,5
1931 "	styczeń	643,7	340,8
" "	lipiec	673,2	255,2
1932 "	styczeń	544,7	338,4
" "	lipiec	566,5	240,2
" "	grudzień	534,2	220,2

Przewóz towarów na kolejach polskich kształtował się przeciętnie dziennie w wagonach 15-tonnowych, jak następuje:

1925 rok	12 408	wagonów	
1926 "	14 081	"	
1927 "	16 198	"	
1928 "	17 415	"	
1929 "	17 990	"	
1930 "	14 924	"	
1931 "	13 616	"	
1932 "	styczeń	9 493	"
" "	luty	9 100	"
" "	marzec	9 713	"
" "	kwiecień	9 862	"
" "	maj	8 733	"
" "	czerwiec	10 132	"
" "	lipiec	10 400	"
" "	sierpień	11 160	"
" "	wrzesień	11 466	"
" "	październik	13 318	"
" "	listopad	12 921	"
" "	grudzień	9 213	"

Cyfry powyższe wskazują, że spadek przewozów kolejowych w 1932 roku przybrał formę niebywałą, co świadczy o kurczeniu się obrotów handlowych.

Dla uzupełnienia powyższych danych ogólnych o stanie gospodarczym podajemy w poniższym zestawieniu wskaźniki cen hurtowych, które kształtowały się w sposób następujący (przy podstawie obliczenia: 1927 r. = 100):

Rok	Artykuły rolne	Artykuły przemysłowe	Wskaźnik ogólny
1927	100 0	100 0	100 0
1928	97 2	104 2	101 0
1929	85 7	103 3	95 7
1930	68 5	94 1	82 4
1931	59 7	80 1	70 8
1933 styczeń	51 8	74 7	64 1
„ luty	54 5	73 0	64 6
„ marzec	54 1	71 6	63 8
„ kwiecień	59 0	70 0	65 3
„ maj	61 4	69 4	66 1
„ czerwiec	53 7	68 0	61 8
„ lipiec	51 2	67 7	60 4
„ sierpień	48 9	69 7	60 2
„ wrzesień	48 6	69 7	60 2
„ październik	47 0	68 8	58 8
„ listopad	47 8	67 3	58 4
„ grudzień	44 8	65 8	56 2

Wszystkie powyższe dane cyfrowe świadczą o tem, że druga połowa ubiegłego roku nie była okresem stabilizacji w rozwoju kryzysu, czyli t. zw. „dnem” przesilenia. Według opinii Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych obecna sytuacja jest tego rodzaju, że dalszy postęp kryzysu powinien ustać, ponieważ zauważa się pewne objawy poprawy cen rolniczych. Trudno jednak bawić się w proroctwa wobec ujemnych objawów, które nastąpiły w rozwoju konjunktury na niektórych rynkach zagranicznych w pierwszych miesiącach 1933 roku.

W dalszym ciągu podajemy dane za 1932 rok z rozwoju niektórych dziedzin naszego przemysłu i górnictwa.

G ó r n i c t w o wę g ł o w e wykazuje następujący rozwój produkcji:

A. Kronika gospodarcza

1928	rok	średnio	miesięcznie	. . .	3 417 000	tonn
1929	„	„	„	. . .	3 841 000	„
1930	„	„	„	. . .	3 125 000	„
1931	„	„	„	. . .	3 189 000	„
1932	„	„	„	. . .	2 402 000	„
„	„	styczeń	2 700 000	„
„	„	luty	2 134 000	„
„	„	marzec	2 379 000	„
„	„	kwiecień	2 265 000	„
„	„	maj	1 969 000	„
„	„	czerwiec	2 125 000	„
„	„	lipiec	2 354 000	„
„	„	sierpień	2 434 000	„
„	„	wrzesień	2 399 000	„
„	„	październik	2 821 000	„
„	„	listopad	2 784 000	„
„	„	grudzień	2 459 000	„

Cyfry powyższe wskazują, że aczkolwiek produkcja węgla w drugiej połowie 1932 r. podniosła się w stosunku do pierwszego półrocza, jednakowoż przeciętna miesięczna całego roku wypadła najniżej w porównaniu z latami ubiegłymi.

Zbyt węgla był następujący:

			Zbyt w kraju		Eksport	
1928	rok	średnio	miesięcznie	. . .	1 967 000 tonn	1 117 000 tonn
1929	„	„	„	. . .	2 250 000 „	1 200 000 „
1930	„	„	„	. . .	1 691 000 „	1 066 000 „
1931	„	„	„	. . .	1 569 000 „	1 190 000 „
1932	„	„	„	. . .	1 269 000 „	863 000 „
„	„	styczeń	1 350 000 „	954 000 „
„	„	luty	1 226 000 „	631 000 „
„	„	marzec	1 380 000 „	729 000 „
„	„	kwiecień	1 140 000 „	840 000 „
„	„	maj	962 000 „	744 000 „
„	„	czerwiec	1 123 000 „	819 000 „
„	„	lipiec	1 282 000 „	834 000 „
„	„	sierpień	1 286 000 „	916 000 „
„	„	wrzesień	1 259 000 „	920 000 „
„	„	październik	1 532 000 „	1 028 000 „
„	„	listopad	1 470 000 „	996 000 „
„	„	grudzień	1 215 000 „	950 000 „

Z powyższych danych wynika, że zarówno spożycie krajowe, jak i eksport wykazały w 1932 roku najwyższy spadek w porównaniu z latami ubiegłymi.

Nafta. Wydobywanie ropy naftowej i wytwórczość produktów naftowych rozwijały się, jak następuje:

		Wydobywanie ropy	Wytwożczość produktów
1928	rok średnio miesięcznie .	61.800 tonn	55 000 tonn
1929	„ „ „	56 500 „	50 000 „
1930	„ „ „	55 200 „	48 000 „
1931	„ „ „	53 000 „	47 000 „
1932	„ „ „	46 000 „	41 000 „
„	„ styczeń	50 000 „	48 000 „
„	„ luty	46 000 „	49 000 „
„	„ marzec	48 000 „	48 000 „
„	„ kwiecień	48 000 „	39 000 „
„	„ maj	49 000 „	38 000 „
„	„ czerwiec	48 000 „	43 000 „
„	„ lipiec	50 000 „	43 000 „
„	„ sierpień	49 000 „	42 000 „
„	„ wrzesień	26 000 „	18 000 „
„	„ październik	47 000 „	36 000 „
„	„ listopad	48 000 „	48 000 „
„	„ grudzień	49 000 „	44 000 „

Zarówno wydobywanie ropy, jak i wytwórczość produktów naftowych wykazały w 1932 roku pewien spadek.

Zbyt produktów naftowych był następujący:

		W kraju	Eksport
1928	rok średnio miesięcznie	31 000 tonn	21 700 tonn
1929	„ „ „	34 200 „	20 800 „
1930	„ „ „	34 000 „	16 000 „
1931	„ „ „	31 000 „	18 000 „
1932	„ „ „	25 000 „	18 000 „
„	„ styczeń	31 000 „	18 000 „
„	„ luty	24 000 „	18 000 „
„	„ marzec	22 000 „	16 000 „
„	„ kwiecień	19 000 „	12 000 „
„	„ maj	19 000 „	18 000 „
„	„ czerwiec	19 000 „	20 000 „
„	„ lipiec	21 000 „	20 000 „
„	„ sierpień	27 000 „	25 000 „
„	„ wrzesień	28 000 „	13 000 „
„	„ październik	32 000 „	24 000 „
„	„ listopad	32 000 „	20 000 „
„	„ grudzień	31 000 „	19 000 „

Dane powyższe wskazują, że przeciętny zbyt miesięczny w kraju doznał w 1932 rok znacznego spadku, natomiast zbyt zagranicę utrzymał się na tym samym poziomie, co w latach poprzednich.

Hutnictwo żelazne wykazało następujący rozwój wytwórczości:

		Surówka	Stal zlewna	Wytw. walc.
		w t o n n a c h		
1913 rok	przeciętnie miesięcznie	86 000	138 000	100 000
1922	" "	40 000	84 000	62 000
1924	" "	18 000	57 000	39 000
1926	" "	27 000	65 000	47 000
1928	" "	57 000	120 000	87 009
1929	" "	59 000	115 000	80 000
1930	" "	40 000	103 000	75 000
1931	" "	29 000	87 000	63 000
1932	" "	17 000	46 000	33 000
"	" styczeń	12 000	30 000	20 000
"	" luty	9 000	35 000	21 000
"	" marzec	13 000	38 000	25 000
"	" kwiecień	11 000	38 000	28 000
"	" maj	12 000	27 000	19 000
"	" czerwiec	15 000	44 000	31 000
"	" lipiec	15 000	49 000	39 000
"	" sierpień	24 000	63 000	44 000
"	" wrzesień	24 000	53 000	39 000
"	" październik	22 000	62 000	43 000
"	" listopad	21 000	64 000	44 000
"	" grudzień	20 000	51 000	40 000

Przeciętne miesięczne dane powyższe wskazują, jak rekordowy spadek produkcji wykazał przemysł hutniczy w 1932 roku. Na podkreślenie zasługuje jednak fakt wyższości wytwórczości w drugiej połowie ubiegłego roku z powodu znacznej poprawy zbytu w kraju i zagranicą.

Zbyt wytworów hutniczych był następujący:

		Zbyt w kraju	Eksport
		w t o n n a c h	
1927 rok	średnio miesięcznie	44 000	12 000
1928	" "	59 000	13 000
1929	" "	42 000	19 000
1930	" "	31 000	35 000
1931	" "	22 000	32 000
1932	" "	13 200	11 300

1932 rok	styczeń	21 000	2 000
" "	luty	8 000	3 000
" "	marzec	8 000	4 000
" "	kwiecień	8 000	10 000
" "	maj	13 000	7 000
" "	czerwiec	9 000	7 000
" "	lipiec	25 000	11 000
" "	sierpień	11 000	20 000
" "	wrzesień	36 000	15 000
" "	październik	10 000	17 000
" "	listopad	6 000	21 000
" "	grudzień	4 000	18 000

Cynk i ołów wykazały następującą produkcję:

		Cynk	Ołów
		w t o n n a c h	
1926 rok	średnio miesięcznie	10 000	2 200
1927	" "	13 000	2 500
1928	" "	13 000	3 000
1929	" "	14 000	3 000
1930	" "	14 500	3 500
1931	" "	10 900	2 500
1932	" "	7 200	990
" "	styczeń	8 000	1 400
" "	luty	8 000	1 700
" "	marzec	8 000	1 100
" "	kwiecień	8 000	900
" "	maj	8 000	1 100
" "	czerwiec	8 000	1 000
" "	lipiec	7 000	2 000
" "	sierpień	7 000	1 200
" "	wrzesień	6 000	900
" "	październik	6 100	—
" "	listopad	6 100	—
" "	grudzień	6 400	—

Stan najważniejszych gałęzi przemysłu przetwórczego był w 1932 r. następujący:

Przemysł włókienniczy doznał ograniczenia produkcji w porównaniu z 1931 rokiem pod wpływem dalszego kurczenia się zbytu wewnątrz kraju oraz znacznego spadku eksportu. Sierpień i wrzesień 1932 roku przyniosły pewną poprawę w zbycie naskutek podrożenia surowców, jednak była to poprawa nie-

trwała, gdyż koniec roku przyniósł powrotną falę martwoty. Wartość eksportu wyniosła w 1932 roku tylko zł 71,4 milj., podczas gdy w 1931 r. zł 141,3 milj. Ciężka sytuacja przemysłu włókienniczego odbiła się przede wszystkim na t. zw. przemyśle wielkim, natomiast przemysł średni i drobny wykazały większą odporność, co jest zrozumiałe w tej sytuacji, ponieważ przemysł wielki naskutek redukcji pracy stosunkowo bardziej jest obciążony kosztami ogólnymi niż przemysł mniejszy. Sytuacja natyle się zaostrzyła, że największe przedsiębiorstwa łódzkie są pod znakiem upadłości, a sanacją jednego z nich, mianowicie Scheiblera i Grohmana zajął się Bank Gospodarstwa Krajowego. Wogóle interwencja rządu w dziedzinie tego przemysłu wykazała w 1932 roku znaczną aktywność zarówno w zakresie organizacji przemysłu, jak również racjonalizacji zbytu. Dodatnim momentem, w dziedzinie włókiennictwa jest niski stan zapasów gotowych wyrobów, ciężących na rynku.

Przemysł metalowo-maszynowy pracował na ogół w 1932 r. w mniejszym zakresie, niż w 1931 roku, jednakowoż tempo spadku produkcji było już niewielkie, mniejsze niż w latach dawniejszych, t. j. w 1930 i 1931. Najgorzej sytuacja się przedstawia w gałęziach pracujących dla potrzeb rolnictwa i budownictwa: w dziale maszyn rolniczych, odlewnictwie, fabrykacji gwoździ i drutu i t. p. Natomiast stabilizację pracy wykazują fabryki wagonów, silników lotniczych, maszyn włókienniczych i obrabiarek. Fabryki budowy parowozów mają zmniejszone zamówienia ze strony Pol. Kolei Państwowych. Fabryki konstrukcyj żelaznych, rur żelaznych, drutów miedzianych i mosiężnych pracują w zakresie około 25% stanu zatrudnienia w 1929 roku.

Przemysł drzewny wykazał w 1932 r. zmniejszenie obrotów wskutek słabego ruchu budowlanego oraz zmniejszenia eksportu, którego wartość wyniosła zaledwie zł 107,5 milj. w porównaniu z 200,8 milj. w 1931 r.

Przemysł chemiczny. Dział nawozów azotowych wykazał w 1932 r. spadek produkcji o 17% w stosunku do 1931 r., t. j. z produkcji 37,9 tys. tonn czystego azotu w 1931 r. na 31,5 tys. tonn w 1932 r. Wywóz zagranicę w ilości 11 tys. tonn uzupełnił częściowo stratę na spadku konsumpcji krajowej. Jest rzeczą ciekawą, że Polska wykazuje odwrotną tendencję w użyciu sztucznych nawozów niż zagranicą. Mianowicie, gdy ogólnoswiatowe zużycie nawozów azotowych poprawiło się w ostatnim roku o 3% w stosunku do roku poprzedniego, to u nas nastąpił spadek o około 16%. Przyczyną tego stanu rzeczy są trudności finansowe polskiego rolnictwa, które wraca do gospodarki ekstensywnej, nie mogąc na-

bywać nawozów, co w końcu grozi Polsce załamaniem się samowystarczalności w zakresie płodów rolnych.

Cement. W 1932 roku wyprodukowano 241 tys. tonn, wobec 456,5 tys. w 1931 r. i 829,6 tys. w 1930 r. Zbyt na rynku wewnętrznym wyniósł w 1932 r. 369,8 tys. tonn, w 1931 r. — 529,3 tys. i w 1930 r. — 777,3 tys. tonn. Eksport w 1932 r. wyniósł minimalne ilości w związku z restrykcjami celnymi państw, które importowały poprzednio nasz cement.

Cukrownictwo. W kampanji 1932/33 czynne są 64 cukrownie. Przypuszczalna wytwórczość cukru wyniesie około 374 tys. tonn wartości cukru białego, czyli o około 16% będzie mniejsza od produkcji kampanji 1931/32. To zmniejszenie wytwórczości, celowo przeprowadzone ma zapobiec nadprodukcji, któraby się wytworzyła wskutek zmniejszenia się możliwości eksportowych oraz niżki konsumpcji wewnętrznej.

Stefan Czarnowski (Warszawa).

STOSUNKI WALUTOWE, KREDYTOWE I BANKOWE

Treść: Ogólny stan rynku pieniężnego. Działalność kredytowa Banku Polskiego. Sytuacja walutowa. Obieg pieniężny. Papiery wartościowe. Zmiana Statutu Banku Polskiego.

Ogólny stan rynku pieniężnego. Rozwój zagadnienia długów wojennych, niekorzystna sytuacja budżetowa wielu państw a zwłaszcza Francji i Stanów Zjednoczonych, oraz silniej odczuwane od początku roku prądy inflacyjne były jednymi z ważniejszych czynników, oddziaływających w okresie sprawozdawczym na międzynarodowe rynki pieniężne. Pod wpływem tych czynników odbywały się u schyłku roku poprzedniego i na początku bieżącego silne wahania kursów dewiz, przesunięcia zapasów złota z Europy do Stanów Zjednoczonych, jak również wędrówki lotnych kapitałów, dla których ośrodkiem przyciągania stał się ponownie Londyn.

Wobec ograniczonych obrotów gospodarczych, koniec roku nie spowodował zwykłej w tym okresie ciasnoty gotówkowej, lecz przeminął przy utrzymującej się nadal dużej płynności rynków. W związku z tą płynnością banki nowojorskie obniżyły w końcu stycznia oprocentowanie wkładów. Stopa dyskontowa najważniejszych banków biletowych pozostała bez zmiany.

Polski rynek pieniężny cechowała również duża płynność, mimo że w związku z zakończeniem roku można było spodziewać się większego zapotrzebowania gotówki. Płynność banków wzrosła je-

szcze bardziej w początkach roku bieżącego, skutkiem zwykłego w tej porze sezonowego osłabienia obrotów towarowych, a także dużej ostrożności w udzielaniu kredytów. Dzięki temu, jak również skutkiem szeroko stosowanego prolongowania kredytów w terminie ich płatności i coraz bardziej przejawiającej się skłonności do sprzedaży towaru wyłącznie za gotówkę, liczba protestów wekslowych stale się zmniejsza. Odsetek ich w Banku Polskim wyniósł w listopadzie roku 1932 — 2,61%, w grudniu — 1,93%, a w styczniu r. b. 1,57%, osiągnął zatem poziom tak niski, jakiego nie notowano od 1926 roku.

Wkłady w instytucjach finansowych wzrastały w dalszym ciągu tak, że trudno jest powiedzieć, ażeby zastosowane z początkiem grudnia ub. r. powszechne obniżenie stawek procentowych wywarło jakikolwiek wpływ ujemny na ich przyrost. Najsilniejszy przyrost wkładów daje się zauważyć w Pocztowej Kasie Oszczędności, a poza tem w komunalnych kasach oszczędności. Banki prywatne wykazały w listopadzie i w grudniu r. ub. spadek wkładów, gdy tymczasem w bankach państwowych zmniejszyły się nieznacznie tylko wkłady czekowe, co jest normalnym objawem na koniec roku, natomiast wkłady terminowe wzrosły. W rezultacie wymienione instytucje łącznie z Bankiem Polskim wykazały w grudniu ub. r. przyrost wkładów wszelkich typów w sumie 49,1 milionów zł. mianowicie z 2.355.1 milj. zł do 2.404.2 milj. zł.

Działalność kredytowa banków akcyjnych wykazywała dalszy spadek. Ogólny stan kredytów, udzielonych przez 55 banków akcyjnych i 5 domów bankowych, zmniejszył się w listopadzie r. ub. o 12,8 milj. zł, a w grudniu o 25,2 milj. zł do sumy 1.007,9 milj. zł. Stosunkowo znaczniejszy spadek operacyj kredytowych następuje w dziale dyskonta weksli i rachunków bieżących niezabezpieczonych, aniżeli w dziale rachunków bieżących zabezpieczonych i pożyczek terminowych. Na koniec roku banki korzystały w większym stopniu z redyskonta w Banku Polskim, skutkiem czego podniosło się ono z 198,2 milj. zł w listopadzie do 203,9 milj. zł w grudniu. W tym samym czasie pogotowie kasowe banków wzrosło z 51,4 milj. zł do 77,2 milj. zł.

Działalność kredytowa Banku Polskiego. Upłynnienie rynku pieniężnego przyczyniało się do mniejszego wykorzystywania kredytów w Banku Polskim. Suma tych kredytów, po obniżeniu się w końcu listopada do najniższego poziomu na przestrzeni roku ubiegłego, zwiększyła się w grudniu w związku z intensywniejszym wykorzystywaniem kredytów w Banku Polskim. Suma tych kredytów, po obniżeniu się w końcu listopada do najniższego poziomu na przestrzeni roku ubiegłego, zwiększyła się

w grudniu w związku z intensywniejszym wykorzystywaniem kredytów przez banki na ultimo roczne. W styczniu nastąpił ponowny, bardzo silny, spadek wykorzystanych kredytów, spowodowany częściowo sezonowym osłabieniem obrotów gospodarczych. Należy zaznaczyć, że począwszy od 21 listopada r. ub. wzrosły możliwości redyskonta weksli w Banku Polskim, dzięki temu, że zniesione zostało zarządzenie z października 1930 roku, dotyczące skrócenia terminu weksli nierolniczych do 75 dni i wznowione zostało dyskonto takich weksli z terminem płatności do 3 miesięcy.

Suma wykorzystanych kredytów w Banku Polskim przedstawiała się następująco w milj. złotych:

	1932		1933		
	31. X.	30. XI.	31. XII.	31. I.	10. II.
Portfel wekslowy .	602,8	574,2	585,5	548,8	522,8
Pożyczki zastawowe	<u>111,2</u>	<u>106,2</u>	<u>114,2</u>	<u>101,7</u>	<u>100,8</u>
	714,0	680,4	699,7	650,5	623,6

Równolegle z portfelem wekslowym zmniejsza się również stan pożyczek zastawowych w wyniku częściowej spłaty pożyczek terminowych i kredytów na rachunku otwartym, zabezpieczonych papierami wartościowymi.

Zadłużenie z tytułu kredytu na rejestrowy zastaw rolniczy było najwyższe w listopadzie r. ub., kiedy wynosiło 15,9 milj. zł. Odąd zadłużenie to zmniejszyło się do 11,7 milj. zł w końcu stycznia r. b. Suma weksli rolniczych z terminem płatności od 3 do 6 miesięcy wynosiła w końcu stycznia 66,6 milj. złotych.

Sytuacja walutowa była nadal pomyślna. Bank Polski powiększył w ciągu listopada i grudnia r. ub. oraz stycznia r. b. posiadane zapasy złota o 18,5 milj. zł kosztem odpowiedniego zmniejszenia zapasu dewiz. Zmiany w zapasach złota i dewiz Banku obrazuje poniższe zestawienie w milj. złotych:

	1932			1933	
	31. X.	30. XI.	31. XII.	31. I.	10. II.
Złoto	493,6	500,7	502,2	512,1	512,2
Pieniądze i należności zagr.:					
zaliczone do pokrycia .	36,4	35,6	48,5	26,7	27,0
niezaliczone do pokrycia	<u>103,2</u>	<u>105,8</u>	<u>88,2</u>	<u>76,4</u>	<u>75,2</u>
	633,2	642,1	638,9	615,2	614,4

Wobec zmniejszenia się łącznej sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań przy stosunkowo niewielkim spadku zapasów złota i dewiz — pokrycie kruszczoco-dewizowe wzrosło z 44,42% w końcu października ub. r. do 46,30% w końcu stycznia r. b. a pokrycie złotem z 41,37% do 44,01%.

Obroty dewizami na giełdzie warszawskiej wykazały pewien wzrost w listopadzie i grudniu r. ub., poczem zmniejszyły się w styczniu r. b. Kurs dewizy na Nowy York, notowany w początkach listopada po 8,914 zł wykazywał następnie, równoległe do notowań zagranicznych, tendencję zwykłą, do końca grudnia r. ub. kiedy był notowany po 8,925 zł. W styczniu i lutym kurs ten obniżył się. Ze zwykłą kursu dewizy na Nowy York, zyskały na kursie banknoty dolarowe; kurs ich, notowany jedynie w transakcjach pozagiełdowych, podniósł się z 8,90 zł w początkach listopada do 8,96 zł w grudniu r. ub., poczem obniżył się w styczniu r. b. do 8,91 zł. Z pośród innych dewiz na uwagę zasługiwała silna zwykła kursu dewizy na Londyn, który był notowany: w końcu listopada r. ub. po 28,15 zł, w końcu grudnia r. ub. po 29,67 zł, w końcu stycznia r. b. po 29,67 a w dniu 19 lutego r. b. po 30,65 zł.

Obieg pieniężny zmniejszył się od początku listopada r. ub. do 10 lutego r. b. o 4,1 milj. zł skutkiem tego, że obieg biletów bankowych zmniejszył się o 18,6 milj. zł, natomiast emisja skarbową zwiększyła się o 14,5 milj. zł. (W milionach złotych):

	1932			1933	
	31. X.	30. XI.	31. XII.	31. I.	10. II.
Bilety Banku Polskiego	1.062,5	997,1	1.002,8	979,0	978,5
Monety srebrne	212,1	201,4	220,4	213,2	211,3
<u>Bilon</u>	<u>94,5</u>	<u>90,1</u>	<u>102,0</u>	<u>96,1</u>	<u>94,7</u>
	1.369,1	1.288,6	1.325,2	1.288,3	1.284,5

Papiery wartościowe. Zwykła tendencja kursów papierów procentowych, jaka utrzymywała się w listopadzie r. ub., załamała się następnie w grudniu. Spadek notowań niektórych pożyczek państwowych pozostawał w związku ze zniżką kursów na giełdach zagranicznych, a zwłaszcza nowojorskiej, do czego przyczyniły się pertraktacje Rządu polskiego o odroczenie zapłaty raty grudniowej długu wobec Stanów Zjednoczonych i niezapłacenie jej w terminie. Jednak już w drugiej połowie miesiąca znaczna podaż tych pożyczek została zahamowana i większość ich uzyskała notowania wyższe, aniżeli w listopadzie. W styczniu i pierwszej połowie lutego kształtowanie się kursów papierów państwowych było szczególnie korzystne tak, że większość tych papierów osiągnęła poważne zyski kursowe.

Silne straty kursowe poniosły w grudniu listy zastawne i obligacje, objęte ustawą z 21. XII. 1932 r. o redukcji oprocentowania i konwersji wierzytelności długoterminowych. Tak samo, lecz w mniejszym stopniu, zniżkowały listy zastawne i obligacje nieobjęte konwersją. Utrzymane zostały jedynie na dotychczasowym

poziomie kursy listów zastawnych i obligacyj banków państwowych. Mimo, że w początkach roku bieżącego kursy wspomnianych papierów poprawiły się, to jednak skutkiem konwersji zainteresowanie nimi znacznie zmalało.

W dziale akcji zainteresowanie skupiało się głównie na akcjach Banku Polskiego. Akcje te notowane w końcu grudnia ub. r. po 90, obniżyły się w styczniu i początkach lutego do 84, a po wypłacie kuponu za rok 1932 spadły do 74.

Zmiana statutu Banku Polskiego. Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polskiego, które odbyło się 9 lutego r. b. celem zatwierdzenia sprawozdania Banku za rok 1932, uchwaliło równocześnie zmianę szeregu artykułów statutu Banku. Zmiana dotyczy zasad pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań, dyskonta weksli rolniczych oraz wydawania akcji Banku. Zmiany te wymagają uchwalenia przez Izby Ustawodawcze.

Zasady pokrycia ustalają artykuły 51 i 53 statutu. W myśl dotychczasowego brzmienia artykułu 51 obieg biletów bankowych oraz natychmiast płatne zobowiązania Banku były pokryte co najmniej w 40%-ach zapasem złota i walut zagranicznych, wymienialnych na złoto, z czego na zapas złota przypadało conajmniej $\frac{3}{4}$. Artykuł ten zmieniony został tak, że odąd tylko złoto ma stanowić pokrycie, przyczem wysokość tego pokrycia ustalono na 30%, czyli taką samą, jaka była wymagana dotychczas dla pokrycia wyłącznie złotem. Ponadto obowiązek pokrycia ma dotyczyć nie wszystkich natychmiast płatnych zobowiązań, jak dotychczas, lecz tylko tej ich sumy, która przekracza 100 milj. złotych.

Wspomniane zmiany są jedynie uświęceniem stanu faktycznie istniejącego. W związku bowiem z załamaniem się szeregu walut przeprowadzona została przez większość banków biletowych, a wśród i przez Bank Polski, likwidacja systemu pokrycia kruszcowo-dewizowego i zamiana dewiz na złoto. Ustalenie minimalnego pokrycia złotem w wysokości 30% odpowiada zaleceniom, składanym w tej mierze przez Delegację Złota Komitetu Finansowego Ligi Narodów, jak również przez Komisję Przygotowawczą Ekspertów do Konferencji Światowej. Co się tyczy zmiany, w myśl której tylko nadwyżka natychmiast płatnych zobowiązań ponad 100 milj. zł ma podlegać pokryciu, to jest ona uzasadniona dotychczasowym doświadczeniem, które wykazało, że zobowiązania te nigdy nie spadają poniżej 100 milj. zł, zbyteczne jest więc z tego powodu pokrycie tych 100 milj. zł.

Besza biletów, niepokrytych złotem, winna posiadać tak zwane pokrycie bankowe, które ustala artykuł 53. Artykuł ten zmie-

niony został przez uzupełnienie dotychczasowych składników pokrycia bankowego pieniądźmi zagranicznymi i dewizami.

Równocześnie zmieniony został artykuł 53, ustalający podatek, jaki ma płacić Bank Polski Skarbowi państwa na wypadek obniżenia się pokrycia poniżej 30%. Zmiana polega na złagodzeniu stawek tego podatku.

Te zmiany statutu są najważniejsze; oprócz nich na szczególną uwagę zasługuje zmiana artykułu 58, w którym jest mowa o dyskoncie weksli rolniczych. W dotychczasowym brzmieniu artykułu, weksle takie mogły być sześciomiesięczne o ile wynikały z transakcyj za nabyte nasiona, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze i inwentarz. Wyszczególnienie tych transakcyj zostało obecnie zniesione, skutkiem czego każdy weksel sześciomiesięczny, zaopatrzony w podpis rolnika, może być odtąd zdyskontowany przez Bank. Zniesione zostało również dotychczasowe ograniczenie, że suma takich weksli nie może przekraczać 20% sumy portfelu wekslowego Banku.

Zmiany, dotyczące wydawania akcji Banku, polegają na wprowadzeniu obok dotychczasowych akcji imiennych, akcji na okaziciela. Zmiana ta ma na celu ułatwienie obrotów giełdowych akcjami Banku Polskiego, a ponadto odciążenie Banku z nadmiernych czynności, związanych z przenoszeniem akcji.

Stefan Warchoł (Warszawa).

UBEZPIECZENIA PRYWATNE

Treść: Ogólny zanik obrotów, prócz obrotów w P. K. O. — Powszechny Zakład Ubezpieczeń. — Krajowe Ubezpieczenie Ogniove. — Fuzja Pomorskiego. — Przymusowe Ubezpieczenie od gradobicia. — Zakłady prywatne. — Wydawnictwo „Drogi”. — Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń. — Ustawodawstwo.

W roku sprawozdawczym 1931 przejawiał się kryzys gospodarczy w nadbudowie gospodarstwa społecznego, jaką są ubezpieczenia, znacznie silniej, aniżeli w r. 1930, a co gorsza należy przyjąć, że punkt kulminacyjny przesilenia dla ubezpieczeń jeszcze nie nadszedł.

Sprawozdania wszystkich zakładów ubezpieczeń tak prywatnych jak publicznych wykazują spadek ogólnego zbioru składek, prócz Działu ubezpieczeń na życie w Pocztovej Kasie Oszczędności, który zaznaczył się nowym dorobkiem.

Przyczynił się do tego redagowany przez P. K. O. miesięcznik „Myśl o przyszłości”, mający na celu pogłębienie wiadomości o ubezpieczeniach wogóle, a ubezpieczeniach w P. K. O. w szczególności. Wysyłany bezpłatnie do urzędów pocztowych i agentów prywatnych wpłynął na rozszerzenie działalności obu tych organizacji i na wzrost liczby ubezpieczeń. W dziedzinie ubezpieczeń grupowych zawarła P. K. O. szereg nowych umów, przekraczając trzykrotnie liczbę umów, zawartych w roku ubiegłym tak, ze stowarzyszeniami wojskowymi (oficerów i podoficerów) jak cechami, związkami pracowniczymi i t. p. Ogólna produkcja brutto działu ubezpieczeniowego w P. K. O. wyniosła w ciągu 35 lat istnienia przeszło 78 tys. polis na łączną kwotę ubezpieczenia zgórą 164 milj. złotych w złocie. Czysty zysk w r. 1931 wynosi ponad 697 tys. złotych, a rezerwy techniczne wraz ze składkami przeniesionymi w ogólnej sumie zł 3.781,418,71 zostały całkowicie odłożone.

Nieco inaczej przedstawia się działalność drugiej instytucji państwowej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, wyposażonego w przywileje przymusu i monopolu w dziale ubezpieczeń budowli od ognia i działającego, wprawdzie nie jak P. K. O. na całym obszarze państwa, ale bądź co bądź na przestrzeni trzynastu województw b. zaborów rosyjskiego i austriackiego. Zbiór składki ogniowej, który w dziale obowiązkowym w r. 1930 wzrósł do 76 milj., spadł w r. 1931 na 67 milj., a na rok 1932 preliminowano już tylko 50 milj. złotych. Masowe pożary wzmogły się w niepokojący sposób, a liczba ich rośnie z 14.874 w r. 1929 na 16.754 w r. 1930 i 20.276 w r. 1931. Przyczyny tego niezwykłego zjawiska szukać należy w ciągle zmniejszającej się rentowności gospodarki rolnej, w postępującym gwałtownym spadku cen materiałów budowlanych i kosztów robocizny, a co zatem idzie w spekulacji na osiągnięcie większej sumy za spalony budynek, niż ta, jakiej potrzebaby na odbudowę. Statystyka przestępstw wykazuje w okresie rocznym na całym obszarze państwa 3470 podpaleń. Stwierdzone już w latach 1929 i 1930 znaczne przeszacowanie ubezpieczonych budowli, zmusiły zakład w r. 1930 i 1931 do ryczałtowych obniżek szacunków w bardzo licznych powiatach naprzód o 10 do 20%, później nawet o 30 i 40% w tych powiatach, w których spadek cen był najwyższy, a w końcu o dalsze 10 do 20% w reszcie powiatów. Dzięki tym zarządzeniom utrzymano szkodowość na tym samym prawie poziomie, bo podczas gdy procent szkód w stosunku do składki wynosił w r. 1930 — 72,6%, wzrósł on w r. 1931 tylko do 73,7%.

Pogorszające się położenie gospodarcze spowodowało wzrost zaległości w spłacie składek, co stwierdzają następujące liczby:

	Należność Zakładu	Wpływ	%
1929	91,9 milj. zł	72,2 milj. zł	76,8
1930	98,3 „ „	61,7 „ „	62,7
1931	105,6 „ „	58,2 „ „	55,1

Do powstania tak poważnych zaległości przyczynił się wprowadzony ustawą z r. 1930 podział składki na dwie raty, płatne w kwietniu i w październiku oraz zatrzymanie przez samorządy, zajmujące się inkasem składek, na własne cele ściągniętych należności ubezpieczeniowych. Okoliczności te zmuszały zakład do zaciągania pożyczek na pokrycie wynagrodzeń (6 milj. zł w r. 1930 i 4,3 milj. w r. 1931), do czasowego wstrzymania rozpoczętych budowli i nawet do odstąpienia od natychmiastowej wypłaty odszkodowań za spalone mienie. Sumy niewypłaconych odszkodowań rosną, pomimo, że zakład nie wahał się zmniejszyć wydatki na obronę przeciwpożarową, zabiegać o pożyczki, a nawet obracać części funduszu emerytalnego personelu na bezpośrednie cele zakładu, *co równa się* zapożyczaniu się zakładu w tym funduszu.

Przymus ubezpieczenia t. zw. ruchomości rolnych t. j. żniwa, inwentarza żywego i martwego od ognia w gospodarstwach rolnych wykonuje Powszechny Zakład w myśl odnośnej ustawy (Dz. U. Nr. 46 r. 1927) w tych powiatach, w których sejmiki powiatowe przymus taki uchwalą. Przeprowadza go na podstawie powszechnej rejestracji przez gminy, ustalając w porozumieniu z wydziałem powiatowym minimalne normy oszacowania w zależności od gleby i stosując przeciętną składkę (około 6 pro mille). Przymus ubezpieczenia mienia ruchomego obowiązuje obecnie w dwudziestu kilku powiatach położonych przeważnie w woj. łódzkim i warszawskim.

Z pomiędzy reszty zakładów publiczno-prawnych, jak Zakład ubezp. wzaj. stołecznego miasta Warszawy, Krajowe Ubezpieczenie Ogniove i Życiowe w Poznaniu oraz Pomorskie Stowarzyszenie ubezp. w Toruniu, wyróżnia się korzystnie działalność Zakładu Poznańskiego, który choć poniósł nieznaczny ubytek w składce ogniowej (o 2,4% w stosunku do r. 1930), to jednak ani na chwilę nie miał trudności w wykonywaniu swych zadań. Pamiętać zaś należy, że pracuje on w wolnej konkurencji z towarzystwami prywatnymi, pozbył się jeszcze za czasów niemieckich przymusu i mimo to, że działa na terenie jednego tylko województwa, podniósł portfel ubezpieczeń ogniowych do 6 miliardów, a zebraną składkę do 11.966 tys. złotych. Podczas więc gdy przymusowe ubezpieczenia dały w 13 województwach 18,5 miljarda ubezpieczonej w budynkach wartości, osiągnął Zakład Poznański w całym portfelu ogniowym (nieruchomości i ruchomości) bez mała trzecią część tej sumy.

W Krajozem rozwija się pomyślnie dział ubezpieczeń gradowych założony w r. 1924. Aż do roku 1930 liczba polis stale wzrasta (od 138 polis do 6818) wykazując najwyższą sumę ubezpieczenia (85 milj. zł) w r. 1929. Po spadku cen ziemiopłodów, obniżyła się wartość ubezpieczeniowa w r. 1931 do 45 milionów, dając jednak wcale poważną składkę zł 1.207.000 a zaledwie 29,91% szkód (zł 364.000).

Dawniejszy projekt uzdrowienia Pomorskiego Stowarzyszenia w Toruniu zrealizowało rozp. Prezydenta z dn. 27 października 1932 r. o reorganizacji prawno publicznych zakładów ubezpieczeń w województwach poznańskim i pomorskim (Dz. U. Nr. 94) przez połączenie tego zakładu z Krajozem w Poznaniu, przyczem także działalność Poznańskiego Zakładu Życiowego rozszerzono na całe Pomorze. Podobnej fuzji uległy dwie małe kasy, prowadzone przez „Krajowe” a mianowicie „Kasa Ubezp. Strażaków od wypadków” i „Kasa Ubezp. Koni podczas służby pożarnej”, a działalność tej nowej „Kasy Strażackiej w Poznaniu” rozszerzono również na województwo pomorskie.

W miejsce Pomorskiego i Poznańskiego powstały zatem dwie nowe instytucje: Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu i Zakład Ubezpieczeń na życie w Poznaniu, pierwszy z działami ogniowym i gradowym, drugi z działem życiowym z rozszerzonym terenem operacyjnym na województwo poznańskie i pomorskie.

Pogłoskom jakoby powyższą fuzją miał rząd zamiar przygotować wprowadzenie przymusu ubezpieczeń od ognia w województwach wymienionych — zaprzeczono w pismach.

Pogłoski te mogły powstać na tle nieudanej próby zaprowadzenia w województwie poznańskim przymusu ubezpieczenia pól od gradobicia, którego projekt opracował na polecenie Poznańskiego Wydziału Wojewódzkiego — Zakład Poznański. Projekt ten spotkał się ze stanowczym sprzeciwem Związków rolniczych. Przymusem miały być objęte wszystkie gospodarstwa rolne ponad 5 ha przestrzeni oraz cztery zasadnicze gatunki zbóż: żyto, pszenica, jęczmień i owies wreszcie ich mieszanki. Za podstawę do ustalenia konkretnej sumy ubezpieczenia miał służyć czysty dochód gruntowy z jednego ha, ustalony w talarach w katastrach gruntowych, zaś likwidacja szkody miała być stosowana tylko do szkód ponad 15%, uszkodzenia, (dotychczas ponad 8% uszkodzenia). Ten ostatni punkt był poważnym pogorszeniem obowiązujących dotąd warunków jak niemniej niepraktykowany w asekuracji rygor, upoważniający zakład do potrącania z odszkodowania gradowego wszelkich zaległości powstałych w innych działach ubezpieczeń, nie wyłączając działu ubezpieczeń na życie.

Równie niepomyślnie jak w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń przedstawiają się wyniki działalności Prywatnych towarzystw ubezpieczeń. Wedle prowizorycznych danych, zebranych w Przeglądzie ubezpieczeniowym, zaciążył kryzys gospodarczy w dotkliwy sposób na obrotach prywatnych zakładów ubezpieczeń, gdyż ogólna Buma zbioru składek, wyniosła około 109 milj. złotych, podczas gdy w r. 1930 przeszło 129 milj., a więc mniej o przeszło 15%. Najwyższy spadek w tych zakładach, wykazały działy gradowy i wypadkowy, (ponad 30%), mniejszy dział ogniowy (16%), życiowy (11%), kradzieżowy (10%), samochodowy (22%), przewozowy (16%). Natomiast wzrost obrotów notują działy od odpowiedzialności (5%), maszynowy (78%). Szkody miały przebieg mało różniący się od r. 1930 za wyjątkiem ubezpieczeń od gradu i maszyn od uszkodzenia, które dały zwiększenie sum odszkodowania około 8% i 13%.

Stan ubezpieczeń na życie w Związkach narodowych polskich w Stanach Zjednoczonych A. P., których liczba w ostatnich latach wzrosła do dziesięciu wykazuje dalszy rozwój w roku 1930, natomiast pewien choć nieznaczny ubytek członków i sum ubezpieczonych w r. 1931, jak to ilustruje poniższe zestawienie:

Rok	Ilość związków	Ilość członków	Suma ubezpieczeń	Szkody	Aktywa
1929	7	377.064	235.368.716	2.657.220	33.083.728
1930	10	627.620	275.060.403	2.918.618	40.584.452
1931	10	619.383	274.662.202	3.141.038	43.657.802

Podczas więc gdy w Polsce liczba polis ustalona w roczniku oficjalnym za r. 1930 wynosi 158 tys. a suma ubezpieczona 1.063 miliony, przekroczyła liczba ubezpieczonych w polskich Związkach Stanów Zjednoczonych 619 tys. osób, i dochodzi do 2 miliardów 450 milionów złotych.

Pamiętać jednak należy, że są to ubezpieczenia drobne związkowców, które nie obejmują bardzo licznych zapewne ubezpieczeń Polaków w amerykańskich zakładach ubezpieczeń na życie, wykazujących przeszło 100 miliardów dolarów ubezpieczonych kapitałów.

W wydawnictwie „Drogi” — Warszawa 1931, „Pięć lat na froncie gospodarczym 1926—1931” w części V p. t. „Zagadnienia ubezpieczeniowe” znajdujemy 3 artykuły poświęcone sprawom ubezpieczeń prywatnych, a mianowicie Zdzisława Szymańskiego „Rozwój ubezpieczeń”, Dr. Jana Łazowskiego „Z zagadnień nadzoru nad ubezpieczeniami” i Władysława Strzeleckiego „Ubezpieczenia ogniowe”. W pierwszym stwierdza autor, że dzięki przejściu słabszych t. j. prawie wszystkich kraj. prywatnych zakładów w ręce zagranicznych spółek akcyjnych, ilość fuzyj i likwidacyj była nieznaczna, a chlubny wyjątek od tego zaniku polskiego stanu po-

siadania w ubezpieczeniach tworzy koncern towarzystw wzajemnych „Vesta” w Poznaniu.

Przytaczając cyfry, stwierdza autor, że „w Polsce istnieje stała tendencja wzrostu udziału zagranicznych zakładów w polskim interesie ubezpieczeniowym”.

Drugi autor zastanawia się nad brakami kontroli, pragnie je usunąć, wzmocnić nadzór władzy państwowej i kładzie nacisk na: a) podniesienie pewności zakładów ubezpieczeń, b) ustalenie składek minimalnych, poniżej których zakładom zejść nie wolno, c) wprowadzenie jednolitych zasad w obliczaniu funduszy technicznych (co w r. 1931 zostało już w porozumieniu z zakładami ubezpieczeń zrobione), d) określenie przez każdy zakład własnego udziału w ryzykach wymagających reasekuracji i wreszcie e) poddanie pod nadzór reasekuracji, gdyż pewność zakładu ubezpieczeń zależy w znacznym stopniu od pewności reasekuratora. Gdy jednak nadzór państwowy nad reasekuracją da się przeprowadzić w ograniczonym rozmiarze, bo tylko w stosunku do krajowych reasekuratorów, pragnie autor uczynić reasekurację przedmiotem świadomej polityki zarówno zakładów ubezpieczeń jak i władz nadzorczych. O ile więc zakłady nie zdołają się na rozwiązanie problemu reasekuracji w ten sposób, aby przestały być uzależnione od czynników obcych, którym jest obojętny rozwój polskiej asekuracji, należałoby zastanowić się nad sprawą całkowitego lub przynajmniej częściowego monopolu reasekuracji, zwłaszcza, że rezultaty częściowego monopolu reasekuracyjnego we Włoszech uzasadniają celowość jego realizacji. Podnosząc wkońcu doniosłą rolę gospodarczą, jaką zakłady ubezpieczeń spełniają w dziedzinie krajowej kapitalizacji zaznacza, że sprawa rodzajów lokat, dopuszczanych przez prawo nie wymaga zasadniczej rewizji w ustawodawstwie polskiem. Wszystkie krajowe zakłady ubezpieczeń, a więc prywatne i publiczne, ulokowały w papierach wartościowych w r. 1928 zł 34 milj., a więc tylko o 12 milj. mniej, niż ulokowało w papierach 51 prywatnych banków.

Trzeci autor podaje krótki rys historyczny przemian Powszechnego Zakładu ubezpieczeń wzajemnych od jego powstania (lata 1803/4) aż do czasów najnowszych i omawia cały szereg niedociągnięć w obowiązujących przepisach, które usunęła dopiero ustawa w r. 1927. Ponieważ obowiązujący wówczas szacunek budowli przedstawiał zaledwie 44% wartości budynków, przeprowadzono stopniowo ryczałtowe podwyższenie tej wartości w ciągu trzech lat — do wysokości 80 do 90%, uznając ją za pełnowartościowy szacunek. Załamanie się konjunktury gospodarczej z końcem 1929 roku doprowadziło do takiego spadku cen, że okazała się potrzeba

ryczałtowego obniżenia szacunku, o czym już wyżej była mowa. W okresie od r. 1927 zaczął Zakład przeznaczać poważne sumy rocznie na potrzeby prewencyjne oraz na kredyty dla pogorzalców i dla samorządów na ogniotrwałą odbudowę, a m. w okresie trzy letnim 1927 do 1929 przyznano na

pożyczki dla samorządów . . .	5.245 tys. zł
pożyczki dla pogorzalców . . .	6.205 „ „
na akcję przeciwpożarniczą . . .	6.168 „ „

Następnie omawia autor zaległości w składkach i koszty administracyjne, przy czym wykazuje obniżenie stopy tych kosztów w porównaniu z latami poprzednimi o 5%.

W zakończeniu stwierdza, że w ubezpieczeniach dobrowolnych ogniowych i gradowych Zakład nie posiada wybitnego portfetu i nie może w nich odgrywać w porównaniu z towarzystwami prywatnymi dominującej roli.

Dodać należy, że zbiór składki w r. 1931 w tych działach wyniósł około 6 milj. w ogniu i około 600 tys. złotych w gradzie.

Wydany dopiero przy końcu grudnia 1932 (zwykle w czerwcu) rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń obejmuje czas od 1 czerwca 1931 r. do 1 listopada 1932 i zawiera wyniki działalności zakładów ubezpieczeń za r. 1930.

W końcu r. 1932 podlegało nadzorowi tego urzędu 74 zakłady ubezpieczeń, w czym 7 w likwidacji; po potrąceniu 28 małych towarzystw wzajemnych pozostaje 46 zakładów dużych, w czym 6 w likwidacji. Jak widzimy liczba czynnych dużych zakładów spada do 40, w czym aż 9 zagranicznych, z których 2 w likwidacji. Pozostaje więc 15 czynnych spółek akc., 10 towarzystw wzajemnych, 7 publicznych i 1 osoba prawa publicznego (P. K. O.), wykonująca działalność ubezpieczeniową.

W okresie sprawozdawczym przeprowadził Państw. Urząd Kontroli 17 rewizji zakładów ubezpieczeń na miejscu z wynikami niezbyt pomyślnymi, gdyż w jednym wypadku zażądano likwidacji zakładu, w innym reorganizacji biura, w dwóch przerobienia zamknięć rachunkowych, w sześciu uzupełnienia pokrycia funduszów i rezerw, w jednym podwyższenia kapitału akcyjnego, w jednym przeszacowania posiadanych przez zakład nieruchomości, a w jednym był zmuszony skierować sprawę nawet do prokuratora.

W okresie tym wydał urząd 10 okólników do zakładów ubezpieczeń w sprawach ubezpieczeń od ognia i na życie, w sprawie interpretacji postanowień o lokatach i planach działalności ubezpieczeń elementarnych, opłaty za nadzór, koasekuracji, ubezpieczeń grupowych na życie, zakazu przyjmowania weksli na pokrycie składek oraz wyjaśnienie do rozporz. Min. Skarbu z 30. IV. 1932 r.

W okresie tym przekształcono najstarsze towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, a mianowicie Krakowskie, t. zw. „Florjankę” na 2 spółki akcyjne, przy czym portfele ubezpieczeń rzeczowych oddano jednej, a dział ubezpieczeń na życie drugiej. Otrzymały one firmy: „Krakowskie Tow. Ubezp. „Florjanka” sp. akc. w Krakowie i Tow. ubezpieczeń „Vita — Krakowskie” spółka akc. w Warszawie.

Powodem upadku starej Florjanki były liczne przyczyny. Najważniejszą jednak była wojna oraz powołanie do życia Powszech. Zakładu ubezp. wzaj., który swoim przymusem i monopolem objął $\frac{2}{3}$ szacunkowej wartości wszystkich budowli położonych w Galicji, które poprzednio w całej wartości ubezpieczała przeważnie Florjanka, zwłaszcza dwory i miasta.

Poza tem zniszczyła inflacja kapitały zapasowe i rezerwy zakładu, a niemającą rolę w upadku zakładu odegrała bierność rady nadzorczej i jej prezesów wobec błędów dyrekcji, dalej podeszły wiek naczelnego dyrektora, a wreszcie konkurencja innych zakładów, prowadzonych energicznie, po kupiecku przez znacznie młodsze i dzielniejsze siły.

Tak po 70 latach bardzo owocnej, rozważnie i znakomicie przez długie lata kierowanej działalności, musiał przejść w ręce obcego kapitału najstarszy na ziemiach polskich prywatny zakład ubezpieczeń, założony siłami ziemiaństwa galicyjskiego i cieszący się doskonałą opinią nie tylko w b. Austrii, ale i na zachodzie.

W sprawie likwidacji zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń z tytułu umów na życie (Dz. U. nr. 19 z r. 1931) przeprowadził państwowy urząd Kontroli Ubezpieczeń rejestrację roszczeń obywateli polskich, a to w związku z wejściem w życie polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, i w myśl obwieszczenia Min. Skarbu z dnia 30 kwietnia 1932 r. ogłoszonego w Monitorze Polskim z dnia 12 maja 1932 r. Nr. 108. Do likwidacji zobowiązań niemieckich mianował Minister Skarbu Komisarza, którego działalność podlega kontroli Komisji Likwidacyjnej, powołanej przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń.

Przepisy prawne wydane w tym czasie, a dotyczące ubezpieczeń obejmują następujące ustawy i rozporządzenia:

u s t a w a z 25 lutego 1932 r. o zwolnieniu od podatku dochodowego w zakładach ubezpieczeń nadwyżek, powstałych z przeszacowania nieruchomości;

u s t a w a z 25 lutego 1932 r. o przenoszeniu portfeli ubezpieczeniowych (Dz. U. Nr. 26), którą wydano w miejsce art. 54, 55 rozp. Prez. z 26 stycznia 1928 o Kontroli ubezpieczeń;

u s t a w a z 17 marca 1932 i rozp. Prez. z 27 października 1932 o zmianie rozp. Prez. z 27 maja 1927 o przymusie ubezpieczenia

od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpiecz. wzajemnych. Ustawa wprowadza nową zasadę wypłaty odszkodowania na odbudowę w przypadku, gdy na budowli ciąży prawa rzeczowe lub gdy właściciel budowli zażąda wypłaty odszkodowania na odbudowę; rozp. Prez. zaś daje Zakładowi możliwość uzyskania większej płynności funduszy, pozwala na ściąganie składek przez specjalnych poborców i na wypłatę wynagrodzenia za szkodę ogniową w trzech ratach (Dz. U. Nr. 30 i 94);

rozp. Prez. Rp. z 27 października 1932 o reorganizacji prawno-publicznych zakładów ubezpieczeń w województwach poznańskim i pomorskim (Dz. U. Nr. 94) o czym była wyżej mowa.

2 rozp. Rady Ministrów z 27 kwietnia i 24 sierpnia 1932 w sprawie obniżenia kar za zwłokę, przy egzekucjach należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U. Nr. 37) oraz w sprawie zmiany niektórych postanowień rozp. Rady Ministrów z 30 IX. 1930 r. o zastosowaniu przepisów prawa o spółkach akcyjnych do władz oraz do likwidacji towarzystw ubezpieczeń;

rozp. Ministra Skarbu z 30 kwietnia 1932 r. o ulgach przy sporządzaniu bilansów przez zakłady ubezpieczeń podlegające nadzorowi Ministra Skarbu (Dz. U. Nr. 43);

rozp. Ministra Komunikacji z 6 lipca 1932 w sprawie wykonania ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi (Dz. U. Nr. 95), w którym §§ 20—23 normują przymus ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe wskutek wykonywania przewozów. Sumy gwarancyjne ustalono na 10.000 zł za uszkodzenie jednej osoby i 30.000 zł za uszkodzenie więcej osób wskutek jednego wypadku oraz 2000 zł za uszkodzenie cudzej własności. W miejsce polisy ubezpieczeniowej może koncesjonariusz złożyć stosowną kaucję.

Dr. C. Podleski (Poznań).

KRONIKA SPÓŁDZIELCZA.

Treść: Ogólna charakterystyka polskiego ruchu spółdzielczego w r. 1931. Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych. Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie. Związek Spółdzielni Spożywców. Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych.

Rok 1931 stwarzał niepomierne trudniejsze warunki dla rozwoju gospodarstw wiejskich, a tem samem i dla rolniczego ruchu spółdzielczego i jego instytucyj tak centralnych jak i lokalnych. To też rok ten należy scharakteryzować jako okres wyraźnego zahamowania tempa rozwoju ruchu spółdzielczego na wielu odcinkach życia gospodarczego wsi polskiej.

Po raz pierwszy od szeregu lat trzeba stwierdzić zupełny brak przyrostu spółdzielni, a nawet niejednokrotnie spadek, który choć nieznaczny jest symptomem niepomyślnym. Z drugiej strony jednak trzeba przyznać, że w porównaniu do stopnia ogólnego osłabienia dynamiki rozwojowej całego szeregu gospodarczych organizacji innych typów, ruch spółdzielczy silniej od nich opiera się kryzysowi i naogół zwycięsko wychodzi z walki o egzystencję i możliwość dalszego rozwoju swych placówek.

Poza tem, jeśli nawet traci na ilości spółdzielni czy członków, sumie obrotów czy wkładów, to zyskuje coraz więcej na sile moralnej w szeregach swych zwolenników, mając bowiem ograniczone pole działania w zakresie materialnej ekspansji, kieruje obecnie główną uwagę na wychowanie i uświadomienie spółdzielcze jak najszerszych rzesz ludowych, z których w niedalekiej przyszłości spodziewa się czerpać nowe siły do dalszego rozwoju.

Rozpatrzmy pokrótce najważniejsze ugrupowania polskiego ruchu spółdzielczego.

Z j e d n o c z e n i e Z w i ą z k ó w S p ó ł d z i e l n i R o l n i c z y c h .

W największym tym zespole spółdzielczym w Polsce liczba spółdzielni w roku 1931 spadła nieznacznie, bo tylko o 7 w porównaniu z rokiem 1930. Kasy Stefczyka przybywały w dalszym ciągu i liczyły pod koniec 1931 roku 2.902 spółdzielni wobec 2.884 w roku poprzednim, natomiast spadła wyraźnie liczba spółdzielni mleczarskich z 945 na 927, spółdzielni rolniczo-handlowych i syndykatów ze 169 na 164 i spółdzielni różnych ze 131 na 129, tak że ogólna liczba spółdzielni opiewała na 4.122 wobec 4.129 w r. 1930. Ponadto miało Zjednoczenie 5 Związków Rewizyjnych i 10 central gospodarczych czynnych.

Podniosła się naogół liczba członków, jak również udziały i fundusze własne spółdzielni. I tak — liczba członków wzrosła z 986.256 do 999.078, udziały z 28.960.000 do 30.377.000 zł, fundusze własne z 23.382.000 do 27.952.000 zł. Zmalało jednak tempo tego wzrostu, które w poprzednich latach wynosiło kilkanaście a nawet kilkadziesiąt procent.

W Kasach Stefczyka wkłady wynosiły 44.059.000 zł (1930 - 41.252.000), liczba wkładców 256.520 (1930 — 245.182). Zmniejszyły się nieco długi, zmalał stan udzielonych pożyczek. Długi wynosiły 62.421.000 zł (1920 — 64.621.000), pożyczki 124.996.000 zł (1930 — 127.018.000).

Dostawa mleka do spółdzielni mleczarskich zwiększyła się nieznacznie i wynosiła 320.283.000 litrów (1930 — 319.619.000), na-

tomiast kwota wypłacona dostawcom wskutek spadku cen nabiałowych zmalała i wynosiła 42.521.092 zł (1930 — 51.389.000).

Obroty spółdzielni rolniczo-handlowych a zwłaszcza syndykatów spółdzielczych spadły znacznie i wynosiły w 133 organizacjach spośród 164 — 58.258.805 zł wobec 121.050.000 zł w roku 1930 (jednak przy większej ilości organizacji wziętych do statystyki).

Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

W Związku tym liczba spółdzielni w roku 1931 nie uległa zmianie, gdyż w ciągu roku przyjęto 13 nowych spółdzielni i wykreślono tę samą ilość. Było więc z końcem roku 485 spółdzielni, a mianowicie: 251 kredytowych, 73 rolniczo-handlowych, 53 mleczarskich, 11 innych przetwórczych, 23 spożywców, 35 mieszkaniowo-budowlanych, 15 rzemieślniczych, 7 handlowych, 3 przemysłowe i 14 różnych. Liczba członków z 275.265 w roku 1930 spadła do 269.175 z końcem roku 1931.

Udziały wynosiły 26.968.982 zł, fundusze: zasobowy, emerytalny i specjalne 26.449.490 zł, wkłady 57.854.957 zł.

Spółdzielnie kredytowe miały z końcem 1931 roku 170.954 członków czyli o 3.735 mniej niż w roku poprzednim; spadła również suma wkładów i na rachunkach bieżących o 6.192.227 zł czyli o 8.93%. Zwiększyły się natomiast udziały o 1.710.228 zł i fundusze rezerwowe o 1.775.908 zł. Zmniejszyły się kapitały obce pomocnicze o 1.913.340 zł do sumy 39.919.441 zł, oraz suma bilansowa o 8.104.38 zł do 137.962.374 zł.

Liczba spółdzielni rolniczo-handlowych zmniejszyła się w roku 1931 o 9. Sytuacja tych spółdzielni uległa w roku 1931 dalszemu pogorszeniu. Wysoka suma strat jest wynikiem wielkich odpisów na niewypłacalnych dłużnikach, oraz mniejszych znacznie obrotów a tein samych i zysków na towarach, wskutek czego powstała niemożność pokrycia kosztów handlowych. Ogólny obrót towarowy spadł o ca 22%, wartość zaś sprzedanych towarów zmniejszyła się o 37%

Spółdzielnie mleczarskie liczyły w 1931 roku 3.467 członków, czyli o 255 osób więcej niż w roku poprzednim. Mleka dostarczono ogółem 117.377.476 kg, wobec 108.544.335 kg w roku poprzednim, co stanowi wzrost o około 8,2%. Masła wyprodukowano 3.728.621 kg, sera 103.440 kg, twarogu i kazeiny 1.030.812 kg. Dochód ze sprzedaży wynosił 20.817.781 zł, z czego wypłacono spółdzielniom 17.188.775.— zł. Rok 1931 był dla mleczarstwa niekorzystny. W 11 spółdzielniach przetwórczych wyniki były naogół korzystniejsze.

Spółdzielnie spóżywców w liczbie 23 miały w 1931 roku 13.739.119,— zł obrotu wobec 15.241.008,— zł w roku 1930.

Spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkaniowo-budowlane, których liczba wzrosła o 4 do 35, wykończyły w roku 1931 budowę 90 domów, oddały do użytku członków 209 mieszkań o 666 izbach. Z końcem roku spółdzielnie te posiadały 419 domów wartości bilansowej około 18.000.000,— zł.

Rozwój spółdzielni rzemieślniczych jest słaby. Obroty tych spółdzielni wynosiły w 1931 roku 3.002.429,— zł, czyli obniżyły się o 2.500.000,— zł w stosunku do roku 1930.

Z w i ą z e k S p ó ł d z i e l n i P o l s k i c h .

Liczba spółdzielni tego Związku w roku 1931 zmniejszyła się o 7 i wynosiła z końcem roku 652, w czem było 326 spółdzielni kredytowych, 34 rolniczo-handlowych, 48 handlowych różnych, 93 mieszkaniowych, 146 mleczarskich i 5 innych.

Liczba członków zmniejszyła się ze 193.118 do 181.817, sumy bilansowe z 295.117.351,— zł do 222.020.838,— zł, udziały z 26.093.983,— zł na 25.405.238,— zł, rezerwy podniosły się z 9.183.091,— zł na 10.632.876,— zł, wkłady zmniejszyły się ze 104.004.127,— zł na 83.454.408,— zł, straty z 1.016.770,— zł wzrosły do 3.358.873,— zł, zyski z 1.808.730,— zł obniżyły się do 1.152.265,— zł.

Spółdzielnie kredytowe w roku 1931 cofnęły się w swym rozwoju na wszystkich niemal punktach. Spadły udziały, które poprzednio z roku na rok rosły, niżkę wykazały również wkłady, lekko podniosły się fundusze zasobowy, amortyzacyjny i specjalne. Zadłużenie spółdzielni skurczyło się znacznie, koszty handlowe zmalały, lecz stosunek ich do sumy bilansowej pogorszył się. Nadwyżka zmalała z 1.436.000,— do 843.000,— zł. Dywidendy wypłacono zaledwie 267.000,— zł, a wydatki na cele kulturalne wynoszą tylko około 60.000,— zł.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe miały 2.438 członków, obroty sprzedaży wyniosły 13.751.609,— zł. Spółdzielnie handlowe różne miały 16.202 członków. Zaznaczył się w nich wyraźny spadek obrotów towarowych przy jednoczesnem zwiększeniu się kosztów handlowych i zapłaconych procentów. To też 50% tych spółdzielni wykazało straty.

W roku 1931 przyjęto do Związku 10 nowych mleczarni a wykreślono 14. Ilość dostarczonego mleka z 48.1 milionów litrów wzrosła do 53.8 milionów litrów. Przeciętna dostawa mleka do jednej mleczarni wynosiła 489.500 litrów. Liczba członków wzrosła z 17.152 do 20.256, a liczba krów zwiększyła się z 38.078 do 40.315.

Spółdzielnie mieszkaniowe pomimo trudnej sytuacji ekonomicznej i zmniejszonych kredytów przyjmowały w roku 1931 znaczny udział w rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Nowe spółdzielnie mieszkaniowe w tym roku jednak nie powstały, tak z powodu braku kredytów jak i kapitałów prywatnych.

Związek Spółdzielni Spożywców R. P.

W Związku tym w roku 1931 przybyło ogółem 49, ubyło 71 spółdzielni, z tego 18 z powodu likwidacji, 22 przez wykluczenie, 2 przez ustąpienie dobrowolne, 16 naskutek upadłości i 13 przez połączenie się z innymi spółdzielniami. Po tych przesunięciach stan spółdzielni w poszczególnych grupach przedstawia się następująco: związki okręgowe 7, spółdzielnie spożywców 794, mieszkaniowe 63, wzajemnej pomocy 21, kredytowe 7, i wytwórcze 11, razem 903.

Nowych członków spółdzielnie zdobyły zaledwie 13.472, a wykreśliły 29.656, ogólny więc ubytek stanowi 16.184, czyli 4.5% w stosunku do liczby na początku roku. Stan członków z końcem roku wynosi zatem 339.263. Z tej liczby na robotników przypada 155.513, na rolników 94.498, na urzędników 35.697 i na różnych 53.528; kobiet było 29.506.

Obroty spadły o 12% w stosunku do roku 1930, osiągając sumę zł 145.709.701, podczas gdy w handlu prywatnym spadek obrotów w tej branży wyniósł 15—25%. Spadek ten w dużym stopniu przypisać należy niższe cen artykułów żywności, która dla roku 1931 wynosi ogólnie 18.7%, jest on zatem raczej wartościowy niż ilościowy. Spadek obrotów wykazało 76.4% spółdzielni, wzrost zaś 23.6% spółdzielni. Przeciętna obrotów na jedną spółdzielnię wynosi zł 190.470, przeciętna zaś na jeden sklep 71.840 zł. Szybkość obrotu towarów wynosi 13.8, czyli remanent obraca się częściej niż raz na miesiąc, przeciętna zakupów na 1 członka wynosi 648 zł rocznie.

Udziały wynoszą zł 4.608.951, fundusze społeczne zł 10.647.550, wkłady oszczędności zł 3.694.192. Ogólne wyniki gospodarcze są gorsze niż w roku 1930. Nadwyżka netto wynosi 0,53% od obrotu, co czyni zł 771.006. Nadwyżki wykazało 538 spółdzielni, straty 223, 4 zamknęło bilans na zero.

Również wyniki gospodarki spółdzielni wytwórczych są nieco gorsze aniżeli w roku 1930. Wartość produkcji spadła z 17.688.900 złotych do 14.370.934 zł. Biorąc jednak pod uwagę stale pogarszające się warunki rozwojowe, należy stwierdzić, że spółdzielnie te wykazują dużą odporność gospodarczą wobec skutków kryzysu.

Co do spółdzielni mieszkaniowych, to w roku 1931 z inicjatywy Związku Spółdzielni Spożywców utworzyły one odrębny Zwią-

zek Rewizyjny Spółdzielni Mieszkaniowych i Mieszkaniowo-Budowlanych, wobec czego statystyka ich zostanie opracowana osobno przez wspomniany nowy związek.

Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych.

Trudności gospodarcze roku 1931-go, oraz dwa rozkazy Ministerstwa Spraw Wojskowych, dotyczące ograniczenia potrażeń z uposażeń służbowych i niektórych świadczeń ze strony Skarbu Państwa na rzecz spółdzielni, odbiły się niekorzystnie na rozwoju ruchu spółdzielczego wśród wojskowych.

Zmalała liczba spółdzielni: ubywało 21, w tem 19 spółdzielni spożywców, 1 spółdzielnia kredytowa i 1 spółdzielnia wspólnego zaspakajania potrzeb, przybyło nowoorganizowanych 11. z końcem roku należało zatem do Związku 295 spółdzielni, w czem 265 spółdzielni spożywców, 17 mieszkaniowo-budowlanych, 1 kredytowa i 1 wspólnego zaspakajania potrzeb. Zmalała również liczba członków w spółdzielniach. W 266 spółdzielniach, wziętych do statystyki, ubywało w ciągu roku 5.912 a przybyło 4.139 osób, pozostało z końcem roku 34.575 członków wobec 36.348 w r. 1930. Punktów sprzedaży było 366 wobec 339 w r. 1930, tu więc nastąpił wzrost.

Zakupów dokonują spółdzielnie wojskowe w 82% u kupców prywatnych z braku własnej hurtowni, w 18% w Hurtowni Związku Spółdzielni Spożywców R. P. Związek Spółdzielni Wojskowych posiada jednak 15 własnych przedsiębiorstw, w czem 9 masarni, 2 piekarnie, 1 cukiernię, 1 fabrykę wody sodowej, 1 elektrownię i 1 kino.

Obrót w roku 1931 wynosił zł 30.886.996, co przeciętnie na 1 spółdzielnię stanowi zł 119.225, wobec 127.810 w roku 1930. Razem ze spółdzielniami garnizonowymi obrót wyniósł złotych 34.237.683. Koszty handlowe wyniosły 7.5% w stosunku do obrotu, czysta nadwyżka spadła z 1.106.409 zł w roku 1930 do 868.280 zł w roku 1931.

Na 17 spółdzielni mieszkaniowych sprawozdania przedłożyło tylko 10. Działalność ich ogranicza się wyłącznie do wykończenia rozpoczętych budowli. Przebudowały one około 4.500.000 zł t. j. około 50% kwoty przebudowanej w roku 1930., Wykończono i oddano do członkom do użytku 4 domy zbiorowe i 15 pojedynczych o 119 mieszkaniach i 427 izbach o przeciętnej wartości mieszkania zł 26.540, jednej izby zł 7.396.

Dwie pozostałe spółdzielnie — Kasa Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszów Straży Granicznej w Warszawie i Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu rozwijają się dobrze.

J *Bargiel* (Warszawa).

B. Kronika socjalna

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

Treść: Uiszczanie składki a wypłata wynagrodzenia.

Jednym z objawów ciężkiego położenia gospodarczego, nie należącym do rzadkości, jest spóźnianie wypłat wynagrodzenia pracownikom, dochodzące nawet do kilku miesięcy (robotnicy rolni w niektórych dużych majątkach niewypłacani za pół roku i dłużej). Na tem tle powstają często zatargi między pracodawcami a instytucjami ubezpieczeń społecznych, które żądają, niezależnie od dokonanych wypłat wynagrodzenia, uiszczania składek za pracowników. Na wstępie należy stwierdzić, że we wszystkich rodzajach ubezpieczeń społecznych odpowiada za składkę pracodawca, nie zależnie od tego czy ponosi cały jej ciężar czy też ma prawo żądać od pracownika zwrotu części składki. Spornem byłoby tylko to, czy pracodawca winien uiścić składkę mimo to, że nie wypłacił za dany okres pracownikowi wynagrodzenia. Żadna z obowiązujących ustaw o ubezpieczeniach społecznych nie przewidywała takiego stanu, brzmienie zatem niektórych poszczególnych przepisów może nasunąć pracodawcy błędną — jak postaram się niżej wykazać — interpretację, że składkę ubezpieczeniową uiszcza się równocześnie z wypłatą zarobku a zatem niewypłacanie należnego zarobku zwalnia od uiszczenia składki.

I. Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) nie wyznacza terminu wpłacenia składki; art. 52 powołanej ustawy pozostawia go zarządowi kasy; statuty ustalają przeważnie wpłatę zdołu w pierwszych dniach następnego miesiąca. Art. 55 teje ustawy zezwala pracodawcy potrącić część składki, przypadającej na ubezpieczonego, „przy wypłacie z należnych za odnośny okres czasu zarobków”. Przy takim brzmieniu wykluczona jest inna interpretacja, jak ta, że pracodawca musi uiścić składkę, niezależnie od dokonanych wypłat, w terminach oznaczonych przez zarząd Kasy Chorych, a tylko co do potrąceń możliwem jest ich uskutecznienie przy wypłacie zarobku.

II. Art. 106 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) ustala termin płatności składki (z dołu w ciągu 10 dni następnego miesiąca) „za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym pracownik podlega obowiązkowi ubezpieczenia (art. 7)”. Powołany art. 7 ustala obowiązek ubezpieczenia oczywiście bez względu na dokonaną wypłatę wynagrodzenia, a nadto

w ustępie 3 uznaje za podlegającego obowiązкови ubezpieczenia pracownika, nawet nie wykonywającego faktycznie czynności, który jednak otrzymuje od pracodawcy wynagrodzenie lub „ma prawo do wynagrodzenia”. Te ostatnie słowa zatem rozwiewają wszelkie wątpliwości co do obowiązku pracodawcy uiszczenia składki mimo niewypłacenia wynagrodzenia. Potrącenie jest unormowane (art. 105) w analogiczny sposób jak w ubezpieczeniu chorobcweu.

III. Brzmienie niektórych przepisów ubezpieczenia wypadkowego obowiązującego na obszarach b. dzielnic austriackiej i rosyjskiej zdawałoby się przemawiać za interpretacją tych, którzy twierdzą, że składka jest płatną od wypłaconego zarobku. Ustawa z dn. 28 grudnia 1887 r. o ubezpieczeniu od wypadków (Dz. U. Nr. 1 ex 1888 r.) w brzmieniu ustalonym ustawami z dnia 29 kwietnia 1912 r. (Dz. u. p. Nr. 96), z dnia 21 sierpnia 1917 r. (Dz. u. p. Nr. 363) i z dn. 7. VII. 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 413) postanawia w § 16, że opłatę, oblicza się „stosownie do zarobku, jaki pobierają ubezpieczeni” a „Taryfa opłat” mówi o zarobku „wypłaconym”. Opierając się na tem ostatniem możnaby wnioskować, że opłaty uiszcza się tylko od zarobku wypłaconego już a nie tylko należnego. Trudno jednak przyjąć, że takie ujęcie byłoby zgodne z wolą ustawodawcy, tembardziej w ubezpieczeniu wypadkowym, któremu podlegają również osoby nieotrzymujące żadnego wynagrodzenia za swą pracę (uczniowie, krewni itp.). Dla tych osób pobiera się opłatę od t. zw. zarobku policzalnego a więc efektywnie niewypłaconego ani nawet nie umówionego; a zatem w razie twierdzenia pracodawcy, że nie jest obowiązany do wniesienia opłaty z powodu niewypłacenia robotnikowi zarobku, należałoby uznać takiego robotnika, który nie otrzymał należnego zarobku, za robotnika zatrudnionego bezpłatnie: obliczyć opłatę od zarobku policzalnego; efekt zatem byłby ten sam. III księga ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19 lipca 1911 r. (Dz. U. Rz. str. 590) stawia kwestję jasno: składkę opłaca się od zarobków policzalnych (a więc fikcyjnych) np. w ubezpieczeniu morskiem, rolniczem, za osoby zatrudnione bez wynagrodzenia i t. p. albo od wynagrodzenia „zarobionego” (§§ 750, 753 i t. d.); fakt wypłaty jest tu zatem obojętny. Momentów potrącenia niema, ponieważ składkę z ubezpieczenia wypadkowego opłacają pracodawcy z własnych funduszków.

IV. Pozorne trudności nastęrcza brzmienie przepisów księgi IV ordynacji ubezpieczeniowej z dnia 19 lipca 1911 r. (Dz. U. Rz. str. 590), ponieważ składka na ubezpieczenie inwalidzkie jest płatna przy wypłacie zarobku (§ 1428). Ten sam przepis (§ 1428 ust. 3) stanowi, że „jeśli nie wypłacono zarobku, wówczas należy wlepić znaczki najpóźniej przy ukończeniu zatrudnienia”. Przepis ten,

przemawiający pozornie za tezą uiszczania składki dopiero przy dokonanej wypłacie nabiera właściwego znaczenia dopiero przy porównaniu z innymi przepisami powołanej ordynacji; składka inwalidzka jest płatna zasadniczo tygodniowo (§§ 1426, 1387); przesunięcie a raczej przedłużenie tego terminu jest dopuszczalne w razie zawarcia umowy o pracę na dłuższy okres czasu, t. zn. conajmniej na kwartał (§ 1429) — w tym przypadku wolno pracodawcy wlepić znaczki w innych terminach, niż tygodniowych, najpóźniej w ostatnim tygodniu każdego kwartału (§ 1429); zasadę tę powtórza przepis § 1434. Zatem przepis § 1428 ust. 3 należy uznać za ściśnienie zasadniczego postanowienia o terminie kwartalnym jako najdłuższym. Interpretacja taka jest też jedyną możliwą wobec postanowień § 1280 o krótkim stosunkowo czasie wyczekiwania (2 lata) oraz §§ 29 i 1442 o przedawnieniu. Słuszność powyższej wykładni potwierdza zasadnicze orzeczenie (grundsätzliche Entscheidung) Urzędu Ubezpieczeń Rzeszy z dnia 31 lipca 1913 r. wypowiediadające zasadę, że „przy długoterminowych stosunkach roboczych należy wlepić znaczki w ostatnim tygodniu każdego kwartału kalendarzowego, choćby zarobek wypłacano w dłuższych okresach”. Pracodawcy wolno potrącić przy wypłacie połowę składki (§ 1432); jeśli tego potrącenia nie dokonano, natenczas wolno to uczynić tylko przy następnej wypłacie (§ 1433).

Wkońcu należy wyjaśnić jeszcze sprawę t. zw. zaliczek, które pracodawcy identyfikują mylnie z „Abschlagszahlungen” z § 1434 powołanej ordynacji a których ordynacja nie uznaje za wypłatę zarobków. Za zaliczkę w rozumieniu tego przepisu należy uważać wypłaty, nieoparte na obowiązku prawnym, dokonane na poczet przed jego płatnością. Nie są natomiast zaliczkami wypłaty częściowe płatnego już wynagrodzenia; o ile dokonuje się takich wypłat, należy od nich uiszczyć składkę.

Dr. Julian Baumgarten (Poznań).

OPIEKA NAD INWALIDAMI WOJENNYMI.

Sprawa zaopatrzenia inwalidów wojennych nabrała specjalnego znaczenia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej po wojnie europejskiej. Przedtem nie miała ona zbyt wielkiego znaczenia. Istnieli wprawdzie inwalidzi w b. kongresówce z wojny rosyjsko-japońskiej z roku 1904 oraz w b. dzielnicy pruskiej — z wojny niemiecko-francuskiej z roku 1870/71, niewielka jednak ich liczba sprowadzała kwestję inwalidzką na tle normalnych warunków gospodarczych, do kwestji drugorzędnych i, ani w dziedzinie ustawodawczej, ani też w dziedzinie ekonomicznej czy społecznej, nie wysuwała się na czoło zagadnień.

Sprawa ta stała się nowa i bardzo żywotną po wojnie europejskiej, nie tylko dla odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, ale i dla innych państw europejskich. Wpłynęła na to olbrzymia liczba inwalidów, rekrutujących się z ludzi różnych zawodów i różnych warstw społecznych, i to że kwestja opieki nad nimi zazębiała się z wieloma zagadnieniami natury gospodarczej i politycznej, zmienionymi na skutek innych niż dotąd warunków życia powojennego.

Stąd powstała konieczność specjalnego ustosunkowania się państwa do sprawy roztoczenia nad inwalidami opieki. Dlatego też w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej nie można było traktować sprawy zaopatrywania inwalidzkiego tak, jak można było potraktować wiele innych spraw, mianowicie, przez rozstrzygnięcie ich na podstawie przepisów b. państw zaborczych obowiązujących na terenie każdej z poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej Polskiej, należących poprzednio do danego zaboru. To też przystąpiono odrazu do stworzenia podstawy prawnej, jednolitej dla wszystkich dzielnic, którą to podstawę stanowiły zresztą z początku tymczasowe przepisy w postaci rozkazów wojskowych, dekretów Naczelnego Wodza i t. d.

Sądźmy, że ze względu na specyficzny charakter zagadnienia nie wystarczy ograniczenie się do zacytowania i omówienia ostatniej obowiązującej obecnie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim z dnia 17. III. 32 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 238), lecz wskazany będzie rzut oka wstecz, w celu historycznego ujęcia powstania i rozwoju ustawodawstwa inwalidzkiego, gdyż w ten sposób stanie się dobrze zrozumiałą ustawa z dnia 17. III. 32, opracowana na podstawie kilkoletniego doświadczenia przy stosowaniu poprzednich przepisów. Zresztą omówienie tu poprzednich ustaw i rozporządzeń, dotyczących zaopatrzenia inwalidzkiego będzie miało znaczenie jeszcze z uwagi na to, że rozporządzenie wykonawcze do ustawy a dnia 17. III. 32 r. nie zostało jeszcze ogłoszone, wobec

czego wiele spraw, związanych z zaopatrzeniem inwalidzkim załatwia się,, w tym przejściowym okresie, analogicznie do tego, jak były one załatwiane na podstawie nieobowiązujących już rozporządzeń do poprzednich ustaw — oczywiście w tych punktach, w których nie są sprzeczne z obowiązującą obecnie ustawą.

Pierwszy „Rozkaz” Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr. 155, dotyczący zaopatrzenia inwalidów wojennych ogłoszony został w Nr. 3 Dziennika Rozkazów Wojskowych z dn. 14 stycznia 1919 r. W myśl tego rozkazu opieka państwowa nad inwalidami, do czasu postanowień prawodawczych, wyrażała się w rejestracji, superrewizji, doleczaniu, protezowaniu i wyszkoleniu w warsztatach.

Opiece państwowej podlegali inwalidzi obywatele Państwa Polskiego: a) z b. armji rosyjskiej, austriackiej, niemieckiej, b) formacji polskich na emigracji c) wojsk polskich.

Tenże rozkaz powoływał do życia komitety opieki nad inwalidami, do zakresu działania których należała opieka społeczna nad inwalidami wojennymi, a mianowicie: a) organizacja schronisk z salami zajęć, b) szkolenie i pośrednictwo pracy, c) kulturalna i moralna opieka, d) organizacja kooperatyw inwalidzkich.

W okręgach, w których nie mogły powstać komitety opieki nad inwalidami Sekcja Opieki mogła zawierać umowy z magistratami lub Sejmikami powiatowemi co do sposobu roztoczenia opieki społecznej nad inwalidami wojennymi.

Tym sposobem do opieki nad inwalidami wojennymi wciągnięte zostało społeczeństwo i samorządy, przyczem opiekę tą normowało i koordynowało państwo. Obecnie samorządy uchylają się całkowicie od opieki nad nimi, powołując się na art. 6 ustawy o opiece społecznej z dnia 16 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. z dnia 21. IX. 1923 r. Nr. 99 poz. 726). Artykuł ten brzmi: „Państwo poza przypadkami w niniejszej ustawie wymienionemi ponosi wydatki, połączone z opieką nad osobami, względem których, ma specjalne obowiązki z tytułu publicznego, tudzież w wykonaniu tych rodzajów opieki, które przekraczają możliwość świadczenia związków komunalnych.”

Stan taki jest dla niektórych inwalidów bardzo niekorzystny; naprzykład: inwalidzi ciężko poszkodowani, u których do utraty zdolności do zarobkowania służba wojskowa tylko w nieznacznym stopniu przyczyniła się (poniżej 15%) — nie są uprawnieni do umieszczenia w zakładach opieki zamkniętej w myśl ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim — nie przyjmują ich także do takich zakładów gminy, powołując się na wyżej wymieniony art. 6 ustawy o opiece społecznej.

W wykonaniu części „Rozkazu 155”, dotyczącej superrewizji komisje rewizyjno-lekarskie posługiwały się „Instrukcją dla komisji wojskowo - lekarskich przy badaniu inwalidów wojennych”, wzorowanej częściowo na ustawie rosyjskiej z roku 1869 (art. 556 księgi VIII Zbioru Ustaw Wojskowych z 1869 r. wydanie 3 z r. 1915 „Swod wojennych postanowlenij” oraz na rozdziale VII tomu III-go Zbioru Praw (Swod Zakonów) — 25 czerwca 1912 r., art. 1196 i art. 1 Rozkazu do armji 1912 r. pod nr. 417. Następne rozkazy Ministerstwa Spraw Wojskowych dotyczyły: Nr. 518 z dnia 1. I. 1919 r. (Dz. Roz. Wojsk. Nr. 14/19) — zatrudnienia inwalidów, Nr. 585 z dnia 7 lutego 1919 r. — zatwierdzony przez Naczelnego Wodza (Dz. Roz. Wojsk. Nr. 17/19) — wypłaty zasiłków.

Pierwsza ustawa uchwalona została przez Sejm dnia 26 marca 1920 roku (Dz. U. R. P. Nr. 31/20 poz. 182) i dotyczyła nadzwyczajnego dodatku do tymczasowych zasiłków dla inwalidów wojennych.

W Dzienniku Ust. R. P. Nr. 92/20 poz. 602 zostało ogłoszone Rozporządzeniu Rady Obrony Państwa z dnia 17. IX. 1920 r. o nadzwyczajnej pomocy dla inwalidów wojskowych z własnej woli wstępujących do armji i ich rodzin.

W Monitorze Polskim z dnia 29. XI. 1920 r. zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Prezesem Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 25 listopada 1920 r. w przedmiocie rejestracji należności przypadających Rzeczypospolitej od Niemiec z tytułu emerytur i zapomóg dla wojskowych, ofiar wojny z byłej armji rosyjskiej oraz osób, które były przez tych wojskowych utrzymywane. Na tle wymienionego rozporządzenia powstały później pretensje do Skarbu Państwa ze strony inwalidów, którzy uważali tą rejestrację (tak zwaną francuską) za równoznaczną ze zgłoszeniem roszczeń do zaopatrzenia inwalidów wojennych. O tym szczególnie zresztą wspomnimy jeszcze później¹⁾.

Dnia 18 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 195) Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o zaopatrzeniu inwalidów wojennych oraz rodzin po poległych i zmarłych w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Ustawa ta scaliła tymczasowe przepisy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, usunęła niepotrzebne zarządzenia (niepotrzebne z powodu zmiany warunków — był to już rok 1921, a więc okres pokojowy po wojnie europejskiej oraz po wojnie polsko-rosyjskiej) i unormowała prawnie sprawy zaopatrzenia inwalidów wojennych. Nie wyczerpała jednak i ta ustawa wszystkich zagadnień związanych z opieką nad inwalidami wojennymi i w miarę rozrostu życia gospodarczego i rozbudowy ustawodawstwa w innych dziedzinach powstała potrzeba wydawania coraz to nowych ustaw ramowych, dotyczących nowych zagadnień, których nie przewidziała powyższa

1) Szczegółowe dane co do opieki nad inwalidami wojennymi wykonywanej przez Sekcję Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych w tym początkowym okresie zawiera „Zarys działalności Ministerstwa Spraw Wojskowych w przedmiocie opieki nad inwalidami wojskowymi wykonywanej przez Sekcję Opieki od początku jej istnienia aż po dzień 31 grudnia 1919 r.” (Nakładem Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie).

ustawa z dnia 18. III. 21 r. a których to zagadnień nie można było załatwić w drodze rozporządzeń wykonawczych.

Ustawa z dnia 18. III. 21 r. była nowelizowana ustawą z dnia 4 sierpnia 1922 r. (Dz. U. R. P. z dn. 22 sierpnia 1922 r. Nr. 67, poz. 608). Nowela ta była uzupełnieniem szeregu artykułów ustawy z dn. 18. III. 21 r., nie wprowadzała jednak jakichś istotnych zmian w ustawodawstwie inwalidzkim.

Ustawa z dnia 12 lutego 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 223) znowelizowała ustawę z dnia 18. III. 21 r. w ten sposób że, w myśl tej noweli przyznano zaopatrzenie także rodzinom po zaginionych, których zaginięcie pozostawało w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

Ustawa z dnia 3. III. 25 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 209) rozciągnęła na część górnośląską Województwa Śląskiego moc obowiązującą ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie znajduje się w związku ze służbą wojskową.

Przedtem obowiązywała na terenie części Górnośląskiej Województwa Śląskiego ustawa niemiecka z dnia 12 maja 1920 r. (Dz. U. Rzeszy str. 989).

Zwłoka w rozciągnięciu na część górnośląską województwa śląskiego mocy obowiązującej ustaw o zaopatrzeniu inwalidów wojennych nastąpiła, gdyż zachodziła konieczność sprawdzenia na podstawie doświadczenia, czy w tym wypadku zostaną zachowane warunki przewidziane w art. 7 ustawy Konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r. zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego (Dz. U. R. P. Nr. 73, z dnia 11 sierpnia 1920 r.). Art. ten brzmi: „Ustawodawstwo o ubezpieczeniu socjalnem i zaopatrzeniu inwalidów wojennych, tudzież wdów i sierot wojennych jest rzeczą Sejmu Śląskiego tak długo, dopóki ustawodawstwo państwowe nie zapewni klasie robotniczej, względnie inwalidom, wdowom i sierotom wojennym w całej Rzeczypospolitej Polskiej lepszego, lub przynajmniej takiego samego zaopatrzenia, co ustawy na Śląsku obowiązujące”.

Art. 11 i 12 ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (Dz. U. R. P. 129 poz. 918) zmieniły art. 26 oraz uzupełniły art. 14 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych z dnia 18. II. 21 r. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. z mocą ustawy — w sprawie zmienienia artykułów 11 i 12 ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r.

o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (Dz. U. R. P. Nr. 50/27, poz. 447) przywrócił moc obowiązującą artykułowi 26 ustawy z dnia 18 marca 1921 r. w brzmieniu nadanem mu przez art. 5 ustawy z dnia 4 sierpnia 1922 r.²;

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 10 czerwca 1927 r. zmieniające zakres uprawnionych w myśl ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową (Dz. U. R. P. Nr. 54/27, poz. 475) uprawniło do zaopatrzenia inwalidowej osoby, które walczyły w formacjach obcych uznanych przez Państwo Polskie za takie, które na zasadzie przymierza lub porozumienia z siłą zbrojną polską walczyły w obronie Polski przeciw państwowi nieprzyjacielskim, jeżeli te osoby doznały uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia w czasie i naskutek walki orężnej z nieprzyjacielem w obronie Polski i o ile te osoby posiadają obywatelstwo Polskie lub na mocy uzyskanego zezwolenia przebywają na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, a nie mogą uzyskać zaopatrzenia od władz, które te formacje powołały do życia.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej — z mocą ustawy — z dnia 7 października 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 798) zmieniło art. 25 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów woj. z dnia 18. III. 21 r., który określał w jakich wypadkach gaśnie prawo do pobierania renty.

Doniosłe znaczenie miała dla inwalidów ustawa z dnia 2 marca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23/29 poz. 229) nowelizująca art. 24 ustawy z dnia 18. III. 21 r., w myśl którego to art. uprawnieni! do zaopatrzenia inwalidzkiego winni byli dochodzić swych praw przed upływem 1 roku po opuszczeniu służby wojskowej, roszczenia zaś zgłoszone po tym terminie mogły być uwzględniane o ile a) urzędowe świadectwo lekarskie wykazywało związek przyczynowy pomiędzy chorobą a służbą wojskową; b) interesowany bawił zagranicą! z uzasadnionych powodów lub był w niewoli.

W ten sposób wielu inwalidów było pozbawionych prawa do zaopatrzenia inwalidzkiego, gdyż przez nieświadomość lub przecoczenie nie zgłosili roszczeń w terminie. Niektórzy z inwalidów

²) W sprawie interpretacji art. 12 ustawy z dnia 22 grudnia 1925 roku (Dz. U. R. P. Nr. 129, poz. 918) patrz wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego 1. rej. 4685/29 w sprawie Józefy Nowak.

powoływali się na rejestrację tak zwaną francuską, dokonaną na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych, Ministrem Spraw Wewnętrznych i Prezesem Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 25 listopada 1920 r. (Monitor Polski Nr. 271 z 1920 r.) twierdząc, że zarejestrowanie w myśl tego rozporządzenia, ma skutki prawne zgłoszenia, przewidziane w art. 24 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny również w ten sposób rozstrzygnął sprawę wyrokiem z dnia 13 czerwca 1927 r. 1. rej. 3816/25 w sprawie B. K.

Ustawa z dnia 7 marca 1929 r. termin prekluzyjny zgłaszania roszczeń do zaopatrzenia dla osób, które doznały uszkodzenia w związku ze służbą wojskową przed 1 lipca, przesunęła do dnia 31 grudnia 1930 r. włącznie.

Jednocześnie do art. 24 ustawy z dnia 18. III. 21 r. wstawiony został nowy ustęp określający wyraźnie, że rejestracja dokonana na zasadzie rozporządzenia z dnia 25 listopada 1920 r. nie ma skutków prawnych zgłoszenia, wymaganego postanowieniami art. 24 ustawy z dnia 18. III. 21 r. w brzmieniu art. 1 ustawy z dnia 7. III. 29 r., a osoby, zgłoszone do tej rejestracji, nie mające przyznanych praw do zaopatrzenia, winny w celu uzyskania zaopatrzenia zgłosić swoje roszczenia do 31 grudnia 1930 r.

Rzecz jasna, że skoro zachodziła potrzeba opracowywania coraz to nowych ustaw ramowych, nowelizujących ustawę z dnia 18. III. 21 r., konieczne było wydawanie coraz to nowych rozporządzeń wykonawczych do tych ustaw. Zbędnym byłoby cytowanie i omawianie w niniejszym artykule wszystkich tych rozporządzeń, gdyż liczba ich była bardzo znaczna. Ograniczymy się więc do zacytowania tylko niektórych, najważniejszych.

Rozporządzenie z dnia 10 stycznia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 132) dotyczyło: zaopatrzenia inwalidów, zaopatrzenia pozostałych oraz zawierało postanowienia ogólne. Rozporządzenie to było bardzo obszerne i szczegółowe.

Rozporządzenie z dnia 1 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 608) dotyczyło podziału zakresu działania Ministrów: Spraw Wojskowych, Skarbu oraz Pracy i Opieki Społecznej przy wykonywaniu ustawy z dn. 18. III. 21 r.

Rozporządzenie to zostało zmienione rozporządzeniem z dnia 15 czerwca 1929 r. (Dz. U. R. P. z dnia 18. VII. 1929 r. Nr. 52, poz. 425) nastąpiło to po przejęciu przez Ministerstwo Opieki Spo-

łącznej od Ministerstwa Spraw Wojskowych w dniu 1 kwietnia 1929 r. agend opieki nad inwalidami wojennymi, należących do tego czasu do zakresu działania Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Rozporządzenie z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 659) dotyczyło umieszczania inwalidów wojennych, niezdolnych do samodzielnego zarobkowania i pozbawionych opieki w zakładach opiekuńczych.

Rozporządzenie z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. 84 poz, 660) dotyczyło dostarczenia ociemniałym inwalidom wojennym narzędzi, środków pomocniczych i psów przewodników.

Rozporządzenie z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84 poz. 661) dotyczyło kapitalizacji rent inwalidów wojennych i zostało zmienione rozporządzeniem z dnia 13 lipca 1927 r. (Dz. U. Nr. 67, poz. 596).

Należy nadmienić, że ustawa z dnia 18. III. 21 r. nowelizowana tylokrotnie jeszcze nie objęła wszystkich zasadniczych zagadnień, związanych z kwestją inwalidzką, to też, siłą rzeczy, rozporządzenia wykonawcze, wbrew nawet podstawowym zasadom legiślatorynym, musiały uzupełniać te luki ustawy, zgodnie z wymogami życia. Tego rodzaju stan prawny wywoływał duże orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który często sędził w swych orzeczeniach wbrew tendencjom rozporządzeń wykonawczych, które interpretowały zacieśniająco postanowienia ustawy.

Charakterystycznym takim wyrokiem był wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie Józefy Komisarczyk 1. rej. 3386/27 z dnia 15. III. 29 r. w przedmiocie zaopatrzenia wdowiego. Najwyższy Trybunał Administracyjny stanął na stanowisku, że interpretacja art. 14 ustawy z dn. 18. III. 21 r. przez § 126 rozporządzenia z dnia 10. I. 23 r., na którym to § oparła Izba Skarbowa decyzję w sprawie Józefy Komisarczyk — nie była słuszna. Art. 14 bowiem ustawy z dnia 18. III. 21 r. przewiduje 50% renty zasadniczej i dodatku kwalifikacyjnego dla wdowy, o ile jest zajęta wychowaniem małoletnich dzieci, wobec czego w § 126 określono, że wdowa otrzymuje 50% renty oraz dodatku kwalifikacyjnego, o ile zajmuje się wychowaniem przynajmniej dwojga dzieci. Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł zaś, że ustęp ten w art. 14 należy rozumieć „jeżeli zajmuje się wychowaniem chociażby jednego małoletniego dziecka”.

Na tem zakończymy historyczny zarys ustawodawstwa inwalidzkiego za czas ubiegły — ustawodawstwo obowiązujące obecnie omówimy w następnym artykule.

L. Archelaus (Warszawa).

C. Kronika samorządowa

SAMORZĄD ZIEMSKI

Treść: Sprawy ustrojowe, gospodarcze i finansowe. Fundusz Pożyczkowo-zapomogowy. Działalność Wydziałów (Izb) Wojewódzkich.

W jesiennej sesji parlamentu wznowiono w komisji administracyjnej obrady nad projektem rządowym ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

Tempo prac nad powyższym projektem wskazuje na to, że projekt ten jeszcze w bieżącej sesji etapie się ustawa. Na temat projektu ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządowego toczy się na łamach prasy codziennej jak i fachowej (samorządowej) bardzo ożywiona dyskusja. Prasa opozycyjna zarzuca projektowi, że przewiduje duże skrópowanie samorządu — uzależnia bowiem w większym niż dotychczas stopniu samorząd od państwowych władz nadzorczych. Omówienie zmian jakie zajdą w ustroju samorządu w Polsce możliwe będzie dopiero po uchwaleniu przez sejm ustawy. Bowiem w obecnym stadium prac nad projektem dokonywane są w nim dosyć liczne zmiany.

Wpływ kryzysu na gospodarkę związków komunalnych charakteryzuje następujące zestawienie preliminowanych i wykonanych wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych wszystkich związków komunalnych.

Rok	Wydatki zwyczajne	Wydatki nadzwyczajne	Razem	
	w tysiącach złotych			
1928/29	preliminowano . . .	725 474,4	561 812,4	1 285 282,8
	wykonano	775 190,0	461 526,4	1 236 705,5
1929/30	preliminowano . . .	837 889,1	387 885,7	1 225 774,8
	wykonano	822 168,7	304 986,3	1 127 155,0
1930/31	preliminowano . . .	830 205,5	289 750,5	1 119 956,0
1932/33	preliminowano . . .	654 074,0	91 205,7	745 279,7

Z zestawienia tego widać w jakim tempie zmniejszają się sumy preliminowane przez Związki Komunalne na gospodarkę samorządową. Sumy preliminowane na rok budżetowy 1932/33 stanowią w stosunku do sum preliminowanych w r. 1928/29 57%. Preliminowane w r. 1932/33 wydatki nadzwyczajne stanowią około 20% sumy wydatków nadzwyczajnych wydatkowanej w r. 1928/29.

Preliminowaną na rok 1932/33 suma 745.279,7 zł rozkłada się na poszczególne rodzaje związków komunalnych w sposób następujący:

	wydatki zwyczajne w tysiącach	wydatki nadzwyczajne złotych
Samorząd wojewódzki	21.129	1.358
Powiatowe Zw. Komunalne	119.794	17.367
Miasta wydzielone lub z ludnością ponad 25.000 m.	306.086	51.755
Miasta niewydzielone względnie z ludnością do 25.000 mieszkańców	87.046	11.737
Gminy wiejskie	120.016	8.986

Pewne obniżenie preliminowanych przez związki komunalne w r. 1932/33 sum spowoduje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 21. 10. 1932 r. w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej. Rozporządzenie to poleca Zw. Komunalnym powzięcie potrzebnych decyzji w tym kierunku, aby koszty administracji ogólnej Związków Komunalnych, jak również koszty administracji przedsiębiorstw komunalnych były obniżone w roku budżetowym 1932/33 w porównaniu z faktycznymi kosztami administracji, poniesionymi w r. 1930/31. Obniżenie to dla miasta stoł. Warszawy oraz wojewódzkich związków komunalnych winno wynosić 20%. W gminach miejskich, liczących powyżej 5.000 mieszkańców i w powiatowych związkach komunalnych 25%, w gminach wiejskich i w miastach liczących do 5.000 mieszkańców 20%. Obniżenie kosztów administracji przedsiębiorstw komunalnych 20%. Obniżenie w następnych dwóch latach budżetowych winno wynosić co najmniej 5%.

W celu postawienia wniosków co do ewentualnego obniżania kosztów administracji ogólnej i kosztów administracji przedsiębiorstw komunalnych, powołane zostały specjalne komisje oszczędnościowe.

Spadek dochodów związków komunalnych spowoduje dalsze zmniejszenie preliminowanych sum na wydatki w budżetach 1933/34. Przewiduje to okólnik Min. Spr. Wewnętrznych str. 141 z dn. 19. II. 1932 o ustalaniu i zatwierdzeniu preliminarzy Zw. Komunalnych na 1933/34. Okólnik ten, nawiązując do rozporządzenia w sprawie obniżenia kosztów administracji publicznej, poleca przeprowadzenie dalszego obniżenia wydatków na koszty administracji ogólnej oraz na koszty administracji przedsiębiorstw komunalnych.

Wymieniony okólnik zaleca następnie, by przy układaniu preliminarzy budżetowych stosowano się do okólników z poprzednich

lat budżetowych, wydanych w tej sprawie oraz poleca, by przy zatwierdzaniu budżetów związków komunalnych były wzięte pod uwagę ewentualne wnioski Komisji Oszczędnościowych, przewidzianych w rozporządzeniu w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej. Dalej okólnik zwraca uwagę na kwestję przyznawania dodatku komunalnego pracownikom komunalnym. W związku z projektowanym utworzeniem w całym państwie Izb rolniczych, a w związku z tym zmniejszeniem dochodów samorządu (przekazanie na rzecz Izb rolniczych 50% kwot uzyskanych z 10% udziału samorządu wojewódzkiego w wpływach z dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego), okólnik zaleca, o ile tego wymagać będą względy budżetowe, odpowiednie obniżenie wydatków pozaustawowych na cele popierania rolnictwa. Okólnik zwraca poza tym uwagę na ochronę interesów związków komunalnych w zakresie dochodzenia egzekucyj należności przypadających od tychże związków, na wysokość ustawowego zadłużenia się związków komunalnych, na ogólnie obciążanie ludności podatkiem inwestycyjnym.

Mając na względzie realność budżetów związków komunalnych okólnik uprzedza iż w r. 1933/34 nie będą wypłacane zapomogi na utrzymanie i wzmocnienie jezdni dróg samorządowych z Państwowego Funduszu Drogowego, wobec czego jakiegokolwiek wpływy z tego tytułu w preliminarzach budżetowych związków komunalnych na r. 1933/34 nie powinny być zamieszczane. Stosownie do zaleceń okólnika nie powinny być przez władze nadzorcze przy zatwierdzaniu preliminarzy budżetowych, ze względu na wagę opieki higieniczno-lekarskiej wśród dzieci i młodzieży, skreślane kredyty preliminowane na ten cel w wysokościach ustalonych przez związki komunalne.

W sprawach uporządkowania finansów komunalnych należy zanotować wydanie jednolitego tekstu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych oraz rozporządzenia wykonawczego.

Komunalny Fundusz Pożyczkowy na dzień 1. I. 1933 r. wynosił zł 19.199.691,01 i ulokowany był:

a) w 530 krótkoterminowych pożyczkach, udzielonych 161 miastom, 125 powiatowym związkom komunalnym i 5 związkom międzykomunalnym i centralnym zrzeszeniom samorządowym na sumę zł 11.192.845 zł;

b) w 135 długoterminowych, udzielonych 74 powiatowym związkom komunalnym, 60 miastom i 1 związkowi międzykomunalnemu — na sumę zł 7.361.726,72;

c) w Polskim Banku Komunalnym — do dyspozycji Komisji zarządzającej Funduszem — w sumie zł 645.119,29.

Pobrane od udzielonych pożyczek procenty, które tworzą Fundusz Zapomogowy, do dnia 1. I. 1933 r. wyniosły ogółem zł 2.704.760,45. Z tej sumy udzielono zapomóg:

a) 55 powiatowym związkom komunalnym na sumę zł 948.000;
b) 70 miastom na sumę zł 1.219.000. Pozostawało w Polskim Banku Komunalnym do dyspozycji Komisji zarządzającej Funduszem Zapomogowym zł 537.760,45.

Duże znaczenie dla samorządu szczególnie dla nadzoru nad nim posiadają wojewódzkie organa kolegialne, głównie Wydziały (Izby) Wojewódzkie. Na dorocznych posiedzeniach rad wojewódzkich sprawozdania wojewodów poświęcają wiele uwagi sprawom samorządowym.

Ilościowy udział wydziałów (Izb) wojewódzkich w nadzorze nad samorządem przedstawiał się w 1931 roku następująco:

Województwa	Odbyto posiedzeń	Rozpatrzone spraw	Załatwiono zgłoszeń	
			stanowczym	doradczym
Białostockie	11	884	800	84
Kieleckie	wydział nie funkcjonował z powodu rozwiązania			
Lubelskie	13	1 353	1 302	56
Łódzkie	8	2 225	2 169	56
Warszawskie	8	1 543	1 445	98
Nowogrodzkie	9	403	366	37
Poleskie	9	136	124	12
Wileńskie	17	744	709	35
Wołyńskie	18	1 293	1 213	80
Krakowskie	42	2 325	2 046	229
Lwowskie	17	1 697	1 482	215
Stanisławowskie	6	906	742	64
Tarnopolskie	13	663	546	117
Pomorskie	7	671	606	65
Poznańskie	12	1 881	1 881	—

Rad. Piotr Typiak (Warszawa).

SAMORZĄD MIEJSKI

Treść: Zmiana ustroju miast. Nowe wybory do rad miejskich. Finanse miast, środki naprawy tych finansów. Zarządzenia, oddziaływające ujemnie na finanse miejskie. Roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych.

Wydanie ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego w Polsce jest kwestją najbliższych tygodni. Projekt odnośnej ustawy, gruntownie zmieniającej m. in. ustrój miast, został już uchwalony przez Sejm i obecnie jest przedmiotem prac Komisji Senatu.

Do projektu rządowego Sejm wprowadził dość dużo zmian zasadniczej natury. W odmienny sposób od projektu rządowego ujęta została m. in. sprawa rozwiązywania rad miejskich i składania z urzędu członków zarządów miejskich. O ile chodzi o rozwiązywanie rad miejskich, zmiana polega głównie na włożeniu na właściwe władze obowiązku uprzedniego wytknięcia radzie miejskiej braków w jej działalności i uprawnienia tych władz do rozwiązania rady dopiero wtedy, gdy nie usunie ona tych braków wzgl. nie zaniecha nieprawidłowej działalności. W odniesieniu do sprawy składania z urzędu członków zarządu miejskiego wprowadza się tę zasadniczą zmianę, iż odnośna decyzja może być wydana tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego. Zanim na podstawie osobnej ustawy unormowaną zostanie odpowiedzialność dyscyplinarna członków zarządów miejskich mogą być oni w okresie przejściowym składani z urzędu przez władze nadzorcze przy współdziałaniu z nimi z głosem stanowczym organów kolegjalnych, a mianowicie wydziałów (izb) wojewódzkich, przyczem oskarżonemu daje się dość duże możliwości obrony.

Inaczej, niż w projekcie rządowym, ujęta została przez Sejm ordynacja wyborcza do rad miejskich.

Zaniechano mianowicie zasady głosowania ograniczonego, wyrażającego się w tem, że wyborca mógł zamieszczać na kartce wyborczej nazwiska kandydatów na radnych tylko w liczbie, nie większej od połowy tej liczby radnych, która przypadała na dany okręg wyborczy. Według treści projektu, przyjętego przez Sejm, głosowanie ma być oparte na, zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania z podziałem miast na okręgi wyborcze i zastosowaniem głosowania imiennego na kandydatów, umieszczonych na jednej z list. Każdy wyborca rozporządza tylu głosami, ilu radnych wybiera się w danym okręgu wyborczym, przyczem każdy

swój głos może oddać nietylko poszczególnym kandydatom, lecz wszystkie nawet swe głosy może oddać jednemu kandydatowi.

Nowum w porównaniu z rządowym projektem jest postanowienie, wprowadzone przez Sejm, o możliwości wydania przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych, który zasięga opinii rady miejskiej, oddzielnych statutów dla 6 największych naszych miast, a mianowicie dla Krakowa, Lwowa, Poznania, Warszawy, Łodzi i Wilna. Ustawa wymienia jednocześnie te sprawy, które odmiennie od ustawy, mogą być regulowane statutami. Statuty te mogą być nadane dopiero po dokonaniu wyborów nowych rad miejskich na podstawie nowej ordynacji wyborczej.

Wiadomo jest, że do projektu ustawy, przyjętego przez Sejm, zgłosi dość dużo poprawek Senat i to nietylko charakteru redakcyjnego. Ma być zaprojektowana n. p. zmiana postanowień, dotyczących statutów dla 6 miast, w tym kierunku, że statuty te mogą odmiennie uregulować również ordynację wyborczą do rad miejskich przy zachowaniu tylko pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania.

Wybory do nowych rad miejskich mają być według projektu ustawy zarządzane w ciągu 12 miesięcy po wejściu jej w życie, zaś wejść ona ma w życie w ciągu 60 dni po jej ogłoszeniu. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że z wyjątkiem wypadków rozwiązania rad miejskich w poszczególnych miastach i zarządzenia nowych wyborów, dotychczasowe organa miejskie urzędować będą jeszcze conajmniej rok i że nowe wybory odbędą się dopiero w roku 1934.

O ile chodzi o finanse miast, to stan ich pozostaje w dalszym ciągu bardzo ciężki.

W numerach 2 i 3 „Gazety Administracji i Policji Państwowej” opublikowane zostały zebrane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dane o budżetach związków komunalnych na rok 1932/33. Z danych tych wynika, że pomimo zmniejszenia zwyczajnych budżetów miast na rok 1932/33 w porównaniu z wykonaniem budżetów na rok 1930/31 o 80 milionów złotych, przewidywany jest niedobór za rok 1932/33 conajmniej w wysokości 10 milionów złotych. Budżety miast są w bardzo dużym stopniu obciążone wydatkami na spłatę długów i ich oprocentowanie. W miastach wydzielonych z powiatowych związków komunalnych wydatki te stanowią przeciętnie około 23% wszystkich wydatków zwyczajnych; w miastach wojew. poznańskiego i pomorskiego tudzież województw centralnych te obciążenie budżetów przekracza normę 25%, którą wydana w roku ubiegłym nowela do ustawy

o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych uznaje za najwyższą dopuszczalną normą.

Dla finansów miast posiadać będzie oczywiście poważne znaczenie ustawa o ulgach w spłacie pożyczek obligacyjnych tudzież obniżenie oprocentowania pożyczek krótkoterminowych.

Przez wydanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sposobie dochodzenia roszczeń do związków komunalnych z tytułu ich zobowiązań prywatno-prawnych usunięte zostały możliwości dalszej takiej egzekucji przeciwko związkom komunalnym, która mogła całkowicie paraliżować ich administrację i gospodarkę (n. p. zajmowanie przez komorników wszelkich dochodów miast, a nawet zajmowanie urzędzeń biurowych). Zauważyć należy, że wspomnianemu rozporządzeniu niejednokrotnie już przypisywano ten charakter, iż reguluje ono sposób spłaty przez związki komunalne ich zobowiązań wobec osób prywatnych. Pogląd ten polega na oczywistym nieporozumieniu; rozporządzenie reguluje jedynie sposób egzekucji na wypadek, gdyby związek komunalny dobro wolnie nie spłacał swych zobowiązań. Celem omawianego rozporządzenia było' poza uporządkowaniem egzekucji przeciwko związkom komunalnym stworzenie dla tych związków warunków dogodniejszych od dotychczasowych dla osiągnięcia porozumienia z ich prywatnymi wierzycielami co do spłaty ich zobowiązań.

Z pod działania omawianego rozporządzenia wyjęte są niektóre prywatno - prawne zobowiązania związków komunalnych; a m. in. zobowiązania wobec Skarbu Państwa, banków państwowych i komunalnych.

Ponieważ w licznych przypadkach, te właśnie zobowiązania stanowią główny ciężar związków komunalnych, spodziewać się należy zastosowania dalszych ulg w spłacie tych zobowiązań przez związki komunalne. Wydany niedawno przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych okólnik, zawierający wskazówki dla związków komunalnych co do ich gospodarki w nowym roku budżetowym, wkłada na władze nadzorcze obowiązek pośredniczenia między poszczególnymi związkami komunalnymi, a temi wymienionymi wyżej przykładowo wierzycielami, których ograniczenia przy przeprowadzaniu egzekucji przeciwko związkom komunalnym nie dotyczą. Pośredniczenie to w formie stawiania wniosków o odroczenie spłat może mieć miejsce wtedy, gdy poszczególny związek komunalny nie będzie w stanie zamieścić w budżecie całkowitej sumy na spłatę odnośnych należności.

Sprawa poprawy finansów miejskich zaczyna się, jak wynika z powyższego, posuwać naprzód. Stosowane środki mają charakter oczywiście środków doraźnych, które nie usuwają głównych przy-

czyn trudności finansowych miast, do których należy poza przeinwestowaniem się niektórych miast i poza wysoce ujemnym wpływem na finanse miast zlej ogólnej konjunktury gospodarczej, przerosł ustawowych zadań miast w stosunku do zmniejszonych uprawnień finansowych.

Zaznaczyć w tem miejscu należy, że polityka władz państwowych w stosunku do miast nie jest jednolita. Z jednej strony stosowane są środki naprawy tych finansów, z drugiej zaś strony robione są takie posunięcia, które pogarszają stan finansów miast. Obecnie ma być zrobiony dalszy krok w tymże kierunku przez przejście od miast przez władze skarbowe wymiaru i poboru podatku od lokali i od nieruchomości, co już zupełnie pozbawia miasta samodzielności podatkowej i możliwości bezpośredniego otrzymania niezbędnych dla nich przy braku krótkoterminowych kredytów środków obrotowych.

Stale aktualnem i ważnem zagadnieniem dla miast, zwłaszcza zaś tych miast, które są ośrodkami przemysłu, jest walka z bezrobociem. Złą konjunkturę gospodarczą i w związku z tem bezrobocie miasta odczuwają podwójnie w postaci zmniejszenia się ich dochodów i w postaci jednoczesnego wzrostu wydatków na opiekę społeczną. Wydatki te w roku 1932/33 stanowią w budżetach miast prawie dwa razy tyle, ile stanowiły w roku 1921/28 (około 60 obecnie, a 30 milionów dawniej).

To też z wielkiem zainteresowaniem miasta oczekują rozpoczęcia działalności przez nowotworzony na podstawie ustawy Fundusz pracy.

Do odnośnego projektu ustawy miasta za pośrednictwem centralnej organizacji (Związku Miast Polskich) zgłosiły szereg zastrzeżeń, podkreślając jednocześnie, że uruchamianie gospodarczo-uzasadnionych robót publicznych i zatrudnianie na tych robotach bezrobotnych jest najwłaściwszem sposobem łagodzenia skutków bezrobocia.

Dyr. M. Porowski (Warszawa).